

5 kobiet pilnuje prawie 400 mln zł



Czytaj ▶ s. 6-7

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

PERUN PELET WĘGLOWY
VARMO PALIWA EKOLOGICZNE
str. 18 **PREMIUM**
DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM PODAWANIEM PALIWA
Wartość opałowa 27 000 + 30 000 kJ | Zawartość wilgoci: 2-6% | Spiekalność R = 0
NIE SPRZEDAJEMY WODY W WORKU!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
605 129 828 / 62 747 27 88



GAZETA Jarocińska



Nr 10 (1430) 6 marca 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

USIŁOWAŁ ZABIĆ ICH MŁOTKIEM



48-latek spędzi trzy najbliższe miesiące w areszcie

▶ s. 4

OCALENI OD ZAMARZNIĘCIA

▶ s. 4

Podstępem podpisują umowy na dostawę prądu

▶ s. 8

Woda i ścieki - gdzie taniej, gdzie drożej?

▶ s. 10

▶ **JARACZEWO**
Koniec szkoty w Goli

▶ s. 9

▶ **KOTLIN**
Pracownicy pomocy społecznej chcą podwyżki

▶ s. 12

▶ **NOWE MIASTO**
Softysi nie muszą już roznosić kurend

▶ s. 5

▶ **ŻERKÓW**
W wioskach bez funduszu będą scalać grunty

▶ s. 3

Sportowcy zaskoczeni zwycięstwem

▶ s. 1m i 3m



SPORTowiec TRENER
- ROKU 2017 -

300 zł

SPORT CENTER



Rusza kolejna „Piątka dla Gazety”!

▶ s. 2

Dziś z „Gazetą”

Pierwsza Komunia
Kilka sposobów na płaski brzuch
moda | uroda | porady | nagrody | wnętrza

ona MAGAZYN DLA KOBIECY

ONE KOCHAJĄ MOTOCYKLE

MOJE TATUAŻE

KILKA SPOSOBÓW NA PŁASKI BRZUCH

ona w podróży

Z Wiściami
czy bez Wiści?
...to Pan decyduje

ZAMÓW
PRASĘ
DO DOMU



Pytaj listonosza lub na poczcie
Tylko do 20 marca możesz zamówić prenumeratę na kwiecień lub kwartalną (kwiecień - czerwiec) naszej Gazety z miesięcznikiem Wiści Rolnicze, za które zapłacisz 13,40 zł za kwiecień lub 43,30 zł za kwartał
Uwaga Gazeta dostępna też bez Wiści Rolniczych za 12,40 zł za kwiecień lub 40,30 zł za kwartał

SONDA ▶ IX EDYCJA PRZED NAMI

Dzień Kobiet

Dawniej, głównie w czasach PRL-u, Dzień Kobiet był obowiązkowym świętem. W latach 70. wśród popularnych podarunków królowały goździki. Ale była to też okazja do uzupełniania braków w zaopatrzeniu, dlatego wręczano paniom takie dobra materialne jak rajstopy, ręczniki, ścierki, mydło czy kawę. Czy mieszkańcy Jarocina wciąż celebrować to międzynarodowe święto? I w jaki sposób? Sprawdzamy.



EMILIA SZLACHCIAK

Oczywiście, że świętuję - sama ze sobą. Kupuję sobie kwiatki w kwiaciarni. Nie ma mi kto kupić, więc trzeba sobie jakoś radzić.



JADWIGA ANDRZEJCZAK

W tym wieku już bardziej dzień babci i prababci. Ale co roku odwiedzają mnie tego dnia dzieci i wnuki z kwiatkami. Świętujemy, ale to tylko w rodzinnym gronie. Cieszy bardzo to, że dzieci pamiętają.



REGINA LEWANDOWSKA

Byłam kiedyś przewodniczącą koła gospodyń. I prężnie w nim działając organizowałam dni kobiet. A teraz oddałam to młodszej generacji. I jeśli w jakikolwiek sposób będę świętować, to może z córką w kawiarni. Przy kawie i lodach.



MICHAŁ Z DZIEWCZYNA

Tak świętujemy - kwiatki, kino, może wieczorny spacer. Trzeba pamiętać o mamie i o wszystkich kobietach w rodzinie, ale ze szczególną uwagą o dziewczynie.



ZUZIA

Świętujemy, ale to zależy od tego, czy coś dostaniemy. W szkole jest taki zwyczaj, że chłopcy dają dziewczętom kwiatki, cukierki czy coś w tym stylu. A w domu, myślę, że wszystko zależy od tego, czy ma się rodzeństwo czy chłopaka.

EKO Piątka dla Gazety - mnóstwo nowych atrakcji!



Ruszamy z dziewiątą już edycją „Piątki dla Gazety”. Tym razem odbędzie się ona pod hasłem „eco”, czyli ekologicznie. Główne zasady naszej zabawy pozostają takie same - należy zbierać dobre oceny i potwierdzone przez nauczyciela na kuponach z „Gazety” przysyłać je do naszej redakcji. Oprócz wycieczek planujemy też mnóstwo nowych atrakcji.

Rąbka tajemnicy odsłonimy w kolejnych numerach. Teraz czekamy na wasz ruch!

Na czym polega konkurs? Jego celem jest nagradzanie uczniów szkół podstawowych i klas gimnazjalnych Ziemi Jarocińskiej za zdobywanie dobrych ocen. Wystarczy, że uczeń szkoły (z powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto) wypełni kupon zamiesz-

czony w naszym tygodniku, gdy otrzyma z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, słoneczko czy uśmiechniętą buzię), poprosi nauczyciela o potwierdzenie oceny i poda lub wyśle zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a). Co potem? Należy czekać i śledzić kolejne wydania naszego tygodnika.

Co tydzień kilku osobom rozdamy nagrody, a na końcu akcji planujemy kilka atrakcji. Termin „rejestracji” kuponów upływa w piątek 25 maja. Im więcej kuponów nasi konkurencyjni przyślą, tym większą szansę będą mieli na wygrane! Regulamin konkursu dostępny na portalu jarocinska.pl już wkrótce.

(red)

TO FIRMY, KTÓRE CHCĄ WAS WSPIERAĆ
W ZDOBYWANIU WIEDZY NA PIĄTKĘ

SPONSOR



Jarocińskie
Linie Autobusowe

MECENAT



Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji
w Jarocinie

IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

POWIETRZE W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się
na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

94 CAQI*
(zła jakość powietrza)

**NAJGORSZY WYNIK
DO CZASU PUBLIKACJI
INFORMACJI:**

poniedziałek 5 marca,
godz. 8.00
ul. Gołębia

87 CAQI* wskazywał tego samego dnia
o godz. 8.00 czujnik na ul. Kasprzaka

podane za: <https://map.airly.eu/pl>

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.

(akf)



Słabo opłacane bibliotekarki dostały pieniądze z pomocy społecznej

Od 2.100 zł do 2.660 zł brutto zarabiają pracownice Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. - Te pieniądze są małe. Nie są to dobre płace - uważa szefowa biblioteki Agnieszka Borkiewicz.

Problem znany jest od kilku lat. Po raz kolejny omawiali go członkowie komisji oświaty, kultury i sportu Rady Miejskiej Jarocina. - Dwa lata już szukamy pieniędzy dla bibliotekarek. Rok temu 50 tysięcy dał nam Igor (Igor Armon, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie - przyp. red.). Ale wiadomo - pięćdziesiąt tysięcy, trzydzieści bibliotekarek, to miesięcznie jest parę tysięcy, podzielić przez ilość osób, to jest po sto złotych, odjąc od tego podatek, zostaje po dwadzieścia złotych - wyliczała Lechosław Dębska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Jarocina. - Burmistrz Adam Pawlicki powtarza: „Za dobrą pracę, dobre wynagrodzenie”? A mnie się wydaje, że bibliotekarki są jakoś spychane na końcówkę tego dobrego wynagrodzenia - dodaje.

Ostatnia regulacja wynagrodzeń nastąpiła w ubiegłym roku. Biblioteka otrzymała wtedy 50 tys. zł na podwyżki (wraz z kosztami pracodawcy) przesunięte z budżetu MGOPS-u, co dało pracownikom około 115 zł brutto podwyżki (już z wysługą lat).

Agnieszka Borkiewicz obawia się o przyszłość jednostki, którą kieruje. - Przysnam szczerze, że dużym zastrzykiem finansowym dla nas jest dotacja na prowadzenie Domu Senior Wigor w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Obawiam się jednak, że kiedy program się skończy w 2020 roku, to możemy zostać z dylematem, że nie będzie komu pracować w JOK-u - przestrzegala.

Szefowa biblioteki porównuje wynagrodzenia swoich podwładnych do zarobków bibliotekarzy szkolnych. - Moi pracownicy mają takie samo wykształcenie, a nawet lepsze czasami, pracują tak samo, a nawet o jakieś 10 godzin dłużej, a zarabiają o około 1 tysiąca złotych mniej. Ja wiem, że państwo nie dacie nam 1 tysiąca złotych podwyżek, ale miło byłoby, gdyby jakiś znaczący wzrost wynagrodzeń nastąpił - podkreślała. - Wiecie, ile się dzieje, ile mamy pracy. Moi ludzie często zostają po godzinach, w soboty i niedziele. Właszcza, że tak dużo dzieje się w JOK-u - są koncerty, spektakle, próby, spotkania. Dlatego uważam, że za tę pracę moi ludzie powinni zarabiać znacznie lepiej, ale ja z pustego nie nale-

ję. Ja chętnie dałabym większe pensje i wszystkim równo, bo nie ma u mnie pracowników, którzy są lepiej albo gorzej traktowani - argumentowała dyrektorka biblioteki. I dodała: - Mogę też powiedzieć, że trochę byli rozczarowani nagrodami, które dostali - średnio po 600 złotych brutto za pracę w roku, w którym biblioteka została ogłoszona najlepszą biblioteką w Polsce. Usłyszałam od nich, że trochę przykro, że tylko tyle tych pieniędzy było.

Miejscy radni - członkowie komisji oświaty, sportu i kultury w czasie opiniowania projektu budżetu na 2018 rok wnioskowali o przekazanie z nadwyżki budżetowej 70 tysięcy złotych dla biblioteki i 80 tysięcy dla muzeum regionalnego. Decyzja o tym, kiedy będzie rozdzielana nadwyżka, jeszcze nie zapadła. - Myślę, że na pewno wszyscy członkowie naszej komisji podniosą za tym rękę, żeby choć trochę ulżyć tej codzienności, bo to, jaką pracę wykonują bibliotekarki, zasługuje na godne wynagrodzenie - zaznaczyła radna Zdzisława Pilarczyk.

ANNA KONIECZNA

38 osób pracuje w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin ma pod swoją opieką trzy duże siedziby - pałac Radolińskich, Jarociński Ośrodek Kultury oraz nabytą w ubiegłym roku kamienicę na jarocińskim rynku, gdzie tworzona jest biblioteka przystosowana do nowoczesnych technologii.

Pensja na stanowiskach bibliotekarskich w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin wynosi **od 2.100 zł do 2.660 zł brutto**, do tego dochodzi wysługa lat wynikająca ze stażu pracy od 5% do 20% oraz - w przypadku kadry kierowniczej - dodatek funkcyjny w wysokości ok. 8% pensji zasadniczej.

Budżet Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin

1.370.000 zł

dotacja podmiotowa

120.000 zł

dotacja na działalność powiatową

370.000 zł

na działalność JOK-u

580.000 zł

dotacje celowe (na prowadzenie Dziennego Domu Senior+, organizację imprez kulturalnych, przygotowanie kalendarza imprez i prowadzenie punktu informacji turystycznej, remont schodów)

MAREK TOBOLSKI
przewodniczący komisji oświaty,
kultury i sportu Rady Miejskiej
Jarocina



Za te obowiązki, które wykonują nasze bibliotekarki, bo przecież pracują jeszcze dodatkowo w dziale kultury i organizują dużo imprez, powinna być dobra płaca. Tym bardziej, że są to osoby z wieloletnim stażem, które już zdążyły się wykazać i dały się poznać z solidnej pracy. Ze swojej strony mogę jedynie dopilnować, żeby pan burmistrz przeznaczył pieniądze z nadwyżki budżetowej dla biblioteki. Liczę na to, że poprą tę naszą propozycję pozostali radni.

ŻERKÓW

- Fundusz sołecki ma dobre i złe strony. Na pewno to jest duży obowiązek dla sołtysa i rady sołeckiej. (...) To nie jest tak, że dostajecie pieniądze na wies i możecie sobie realizować cokolwiek - powiedziała skarbniczka gminy, Bronisława Rogacka.

Burmistrz tłumaczył, że sołtysi wieloma sprawami nie musieli się przejmować. Zgłaszali tylko w urzędzie, że coś trzeba zrobić i różne roboty były wykonywane przez pracowników gminnych. - Wszystko kosztuje. Można kupić kosiarkę, można kupować paliwo, rozliczać to, ale potem nie ma kto tą kosiarką jeździć. Trzeba się zdecydować, co bierzemy na siebie, a co zostawiamy gminie - powiedział Jacek Jędraszczyk.

Sołtyska Lubini Małej, Zofia Ratajczak przyznała, że osobiście wolałaby, żeby fundusz sołecki został utworzony w gminie Żerków. - Mi rada powiedziała, że mi nie pomoże.

Funduszu sołeckiego nie będzie, a grunty trzeba uporządkować

Tylko 4 sołtysów obecnych na spotkaniu z burmistrzem Żerkowa opowiedziało się za utworzeniem funduszu sołeckiego. 14 było przeciwnych.

Mam się na razie nie zgadzać. (...) Ja bylam zawsze za. Ale wiem, że odchodzę - powiedziała. Nie będzie startowała w przyszłych wyborach, więc nie chce decydować za osobę, która przejmie po niej obowiązki.

Za wyodrębnieniem funduszu opowiedziało się tylko czterech soł-

tysów. 14 było przeciwnych (nieobecnych było troje).

Podczas posiedzenia burmistrz podsumował realizację zadań w poszczególnych sołectwach w ubiegłym roku. - Najbardziej muszą się cieszyć sołtysi Żółkowa, Lisewa i Ludwinowa, że przy ich miejscowości została wybu-

dowana za ciężkie pieniądze droga, która ma europejski standard. Prawie 10 km od Żerkowa do Dobieszczyny i 2,3 km - od Lisewa do Ludwinowa - powiedział Jacek Jędraszczyk. - Jak ktoś nie pamięta, jak ta droga wyglądała, może dobrze, że nie pamięta, bo tam było strach przejechać. W Lisewie

został zrobiony, poza drogą, chodnik od skrzyżowania do szkoły.

Włodarz gminy omówił też zadania inwestycyjne na 2018 rok. Poinformował m.in. o sprawach związanych z wymianą i scalaniem gruntów. Program realizowany jest przez wojewódzkie biuro geodezji i terenów rolnych, dla uporządkowania własności w niektórych miejscowościach. - Chrzan, Prusinów i Miniszew - tam jest najwięcej rzeczy do zrobienia, największy bałagan, jeżeli chodzi o dokumentację geodezyjną. Scalenie może być realizowane wtedy, kiedy cała społeczność rolników w danej miejscowości zgodzi się na to. Grunty są rozproszone. Chodzi o to, żeby to można było jakoś skomasować, zamienić się z kimś. Po drugie dzięki temu byłyby oznaczone, uporządkowane drogi gminne - wyjaśnił burmistrz.

(akf)

OGŁOSZENIA

Przyjadą postowie PiS-u i wicewojewoda

W piątek 9 marca o godzinie 18.00 w Domu Kultury w Kotlinie odbędzie się otwarte spotkanie z parlamentarzystami Prawa i Sprawiedliwości z naszego okręgu.

Prócz posłów Piotra Kalety i Tomasa Ławniczaka swoją obecność zapowiedziała również wicewojewoda Marlena Małag. Spotkanie, jak zapewnijają organizatorzy, ma charakter otwarty.

(nba)

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

ZWROT VAT

ZA MATERIAŁY BUDOWLANE

Biurowo Podatkowe
Jarocin, Wrocławska 12/3
(hudynek CECH)
Tel. 730 94 19 19

ZAPRASZAM DNIA 7 MARCA NA OTWARCIE

Studia Fryzjerskiego Joanna

na osiedlu Rzeczypospolitej w Jarocinie,
każdy kto przyjdzie i skorzysta z mojej oferty
wyjdzie szczęśliwszy Bo Wypiękniał!

JEDYNA W MIEŚCIE POSIADAM USŁUGĘ AFRO LOKI
ostatni hit sezonu WIOSNA LATO
kontakt T: 511-690-294

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali z promilami

2 marca w Sierszewie (gm. Żerków) funkcjonariusze skontrolowali kierującego kią. Wojciech B. z gm. Żerków nadmuchał 0,6 promila alkoholu. Amatora jazdy na podwójnym gazie czeka rozprawa w sądzie.

2,1 promila alkoholu miał w organizmie Roman S. z powiatu wrzesińskiego. Pijanego kierowcę żerkowscy dzielnicowi zatrzymali w Komorzu Przybysławskim 1 marca o godzinie 11.50. Funkcjonariusze wypatryli peugeota, który jechał „wężykiem”. Z relacji policji wynika, że kierowca auta z trudem stał na nogach. Zatrzymano mu prawo jazdy. Teraz stanie przed sądem.

Takie same sankcje spotkają kolejnego amatora jazdy na podwójnym gazie. 28 lutego na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie policjanci sprawdzili kierującego fiatem punto. Zenon W., mieszkaniec powiatu pleszewskiego, miał 0,5 promila alkoholu. Mężczyźnię zatrzymano prawo jazdy. Czekają rozprawa przed sądem.

Jechał bez prawa jazdy

1 marca w Chrzanie policjanci sprawdzili kierującego volkswagenem polo. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy. Mieszkaniec powiatu kutnowskiego odpowie przed sądem za kierowanie bez uprawnień.

Dziecko trafiło do szpitala

Dziecko ucierpiało w zderzeniu dwóch pojazdów na ul. Szubianki w Jarocinie. Do kraksy doszło w poniedziałek 26 lutego. - Kierująca renaultem scenic, wyjeżdżając z posesji, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącej od ul. Dąbrowskiego fiatem panda i doprowadziła do zderzenia obu pojazdów - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Do szpitala trafiło 9-letnie dziecko. Chłopca przewieziono do szpitala w Ostrowie Wielkopolskim. Kierujące pojazdami - mieszkanki gminy Jarocin - były trzeźwe.

Kolizje z mandatami

28 lutego na ul. Zacisznej kierujący kią w czasie skręcania zderzył się z autobusem. Nieostrożnego kierowcę ukarano mandatem.

27 lutego na skrzyżowaniu ul. Moniuszki z al. Niepodległości w Jarocinie kierująca oplem corsa w czasie skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu z przeciwka seatowi cordoba. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem.

Tego samego dnia na ul. Poznańskiej w Kotlinie kierujący iveco, omijając inny pojazd, uderzył w volkswagena golfa. Mieszkaniec gminy Kotlin za nieuwagę na drodze został ukarany mandatem.

(era)

► SĄD WYDAŁ POSTANOWIENIE O TYMCZASOWYM ARESZTOWANIU 48-LATKA Z WITASZYC

Prokuratora: Usiłował zabić młotkiem

► Pijany 48-latek zadał kilka ciosów byłej partnerce i jej znajomemu. Poszkodowana para przebywa w szpitalu. Ich stan lekarze określają jako ciężki. Agresor trafił za kratki.

- Jesteśmy zszokowani. Trudno w to wszystko uwierzyć. Zawsze wydaje się, że takie rzeczy dzieją się gdzieś daleko. Przeważnie słyszy się o nich w telewizji, a tu taka tragedia w sąsiedztwie - reagują zgodnie sąsiedzi ofiar i napastnika.

Mowa o zdarzeniu, do którego doszło w jednym z bloków w pobliżu centrum Jarocina w czwartek. Kilka minut przed godz. 19.00 policja została wezwana na interwencję. - Mundurowi ustalili, że mężczyzna po wyważeniu drzwi od mieszkania wszedł do jego wnętrza i tam zaatakował znajdujących się w nim kobietę i mężczyznę. 48-latek zadał swoim ofiarom po kilka ciosów młotkiem. Po przybyciu na miejsce policjanci zastali napastnika przed drzwiami mieszkania. Wewnątrz znaleźli dwie osoby z widocznymi obrażeniami głowy. Na miejsce natychmiast wezwali zespół pogotowia ratunkowego. Pokrzywdzeni w wyniku odniesionych obrażeń, w ciężkim stanie, trafili do szpitala - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Ofiary napaści doznały poważnych obrażeń w postaci ran tłuczonych głowy i klatki piersiowej. Przebywają na oddziale chirurgii jarocińskiego szpitala. Ich stan jest poważny, ale niezagrażający życiu.

W organizmie agresora stwierdzono 1,28 promila alkoholu. W piątek mężczyzna tłumaczył się przed prokuratorem. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. - Mężczyzna przesłuchany przez prokuratora przyznał się częściowo do przedstawionych mu zarzutów, nie potrafił wskazać jednakże racjonalnych powodów swego zachowania, wskazując na działanie pod wpływem silnych emocji oraz alkoholu. Z uwagi na zagrożenie surową karą i obawę matactwa prokurator wystąpił do sądu o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, który to wniosek został przez sąd w pełni uwzględniony - wyjaśnia prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Mężczyźnie grozi od 8 do 25 lat pozbawienia wolności.

Sprawą żyje pół miasta. Poszkodowany 65-latek jest emerytowanym policjantem. Cieszy się bardzo dobrą opinią wśród sąsiadów. - Bardzo miły i spokojny człowiek, często rozmawialiśmy - mówi



nie potrafił wskazać jednakże racjonalnych powodów swego zachowania, wskazując na działanie pod wpływem silnych emocji oraz alkoholu. Z uwagi na zagrożenie surową karą i obawę matactwa prokurator wystąpił do sądu o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, który to wniosek został przez sąd w pełni uwzględniony - wyjaśnia prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Mężczyźnie grozi od 8 do 25 lat pozbawienia wolności.

Sprawą żyje pół miasta. Poszkodowany 65-latek jest emerytowanym policjantem. Cieszy się bardzo dobrą opinią wśród sąsiadów. - Bardzo miły i spokojny człowiek, często rozmawialiśmy - mówi

mężczyzna wchodzący do bloku, w którym doszło do zdarzenia. - To jest bardzo przykra sprawa. To jest mój najlepszy sąsiad - wyznaje prawie łamiącym się głosem starsza kobieta, wychodząca z klatki, w której znajduje się mieszkanie, gdzie rozegrały się sceny jak z seriali kryminalnych. Zdarzenie z feralnego czwartku jest szeroko dyskutowane w Witaszycach, bo tam mieszkał podejrzany o usiłowanie zabójstwa 48-latek, a do jesieni ubiegłego roku także jego młodsza o dwa lata żona lub była już małżonka. - Osobiście, jako sąsiadka, to nigdy nie powiedziałabym na niego. Zawsze był grzeczny. Kłaniał się, a co tam się działo wewnątrz rodziny, to trudno powiedzieć, bo można kogoś skrzywdzić. Jest w wieku moich synów. Wychowywał się razem z moimi

dzieci. Nic złego nie mogę o nim powiedzieć - opowiada jedna z sąsiadek aresztowanego mężczyzny. - O tej pani mam jak najlepsze zdanie. Wychowała siódmkę dzieci. Zawsze były zadbane, czysto ubrane. Dla nas jest to szok, to, co się stało. Jesienią ubiegłego roku odeszła, zostawiła te dzieci. Miała mieszkać z kimś w Jarocinie - opowiada kobieta.

Z relacji ludzi wynika, że dziećmi zajmował się 48-latek wraz ze swoją matką. - Współczuć dzieciom i babci, bo ona ma 84 lata. Co teraz będzie z tymi dziećmi? - zastanawia się sąsiadka. - Jesteśmy zszokowani. Nie wiem, czy nie mógł się pogodzić z tym, że ona go zostawiła. Miał powiedzieć, że i tak ją zabije - ubolewa nasza rozmówczyni.

- Nigdy nie podejrzewałam go o takie coś. Jestem w szoku - komentuje kolejna z mieszkanki Witaszyc.

Rodzina z Witaszyc nie korzystała z pomocy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Pobierali tylko świadczenia rodzinne. - Nie mieliśmy sygnałów, aby w rodzinie występowała przemoc. Wiem, że po tym przykrym zdarzeniu brat zatrzymanego mężczyzny wystąpił do sądu o tymczasową opiekę nad czwórką nieletnich dzieci, a później sąd musi zdecydować, kogo ustanowić rodziną zastępczą - wyjaśnia Igor Armon, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Podejrzany 48-latek jest znany organom ścigania. Był już karany za uszkodzenie mienia, groźby karalne i naruszenie nietykalności cielesnej. (era)

Trzy osoby ocalone od zamarznięcia

► Jeden siedział przemarznięty na ławce. Poprosił policjantów o pomoc, a ci odwieźli go do domu dla bezdomnych. Dwóch kolejnych mężczyzn funkcjonariusze odnaleźli w opuszczonym budynku. Dzięki czujności mieszkańców i mundurowych trzy osoby uratowano od zamarznięcia na terenie Jarocina.

nik, są i tacy, którym udaje się wyjść z bezdomności. - Jeżeli są zdrowi, mogą pracować fizycznie, to my im pomagamy i mamy na tyle możliwości, że kierujemy ich do pracy. Jak mają zatrudnienie, to mają zapewniony pokój i sobie radzą. Rynek pracy wchłania tych ludzi nawet jak wolniej pracują, bo pracodawcy potrzebują pracowników.

Ci ludzie mają szansę funkcjonować. Jeżeli byłoby większe bezrobocie tak jak było to kilka lat temu, to dla takich osób nie było miejsca na rynku pracy - dodaje Ireneusz Klygo.

Mężczyzna z powiatu pleszewskiego nie był jedynym uratowanym w ostatnim tygodniu. Mieszkańcy Jarocina wskazywali policji, że

w budynku po byłym młynie przy ul. Wojska Polskiego przebywały osoby bezdomne. Mundurowi sprawdzali obiekt. W poniedziałek 26 lutego w ciągu dnia nie zostali nikogo. Ponownie udali się tam późnym wieczorem. - W jednym z pomieszczeń opuszczonego budynku, znajdującego się w centrum Jarocina, policjanci znaleźli 40-letniego mężczyznę. Był półprzytomny, nieświadomy tego, co się dzieje wokół niego. Policjanci zaopiekowali się 40-latkami i sprawdzili pozostałe pomieszczenia na wszystkich kondygnacjach pustostanu. W jednym z nich natknęli się na leżącego, z trudem oddychającego 44-latką - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci umieścili mężczyzn w radiowozie i wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego. Bezdomni trafili do szpitala. (era)

Wymusiła pierwszeństwo, policja zatrzymała jej prawo jazdy

Zatrzymaniem prawa jazdy zakończyła się dla sprawczyni kolizji w Golinie.

Kraksy wydarzyła się na ul. Dworcowej we wtorek rano. - Najpierw doszło do zderzenia oplem vectry z samochodem rover. Kierująca oplem skręcała na posesję i nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu roverem. W wyniku zderzenia rover odbił

się w bok i uderzył w krawężnik, a następnie w drzewo - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Dwie osoby podróżujące roverem trafiły do szpitala.

Kierującej oplem - mieszkance gminy Jarocin policjanci zatrzymali prawo jazdy. Wszyscy uczestnicy zderzenia byli trzeźwi. (era)





Fot. Adam Majewski

Po miesiącu od wypadku zmarła w szpitalu

45-letnia kobieta zmarła w szpitalu po tym, jak auto, którym jechała, uderzyło dachem o drzewo.

Chodzi o zdarzenie z krajowej „12” w Łobzie. Tragedia rozegrała się w ostatnią niedzielę stycznia. Jak ustaliła policja, kierująca oplem vectra nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w przydrożne drzewo. Z rozbitego pojazdu „wycinali” ją strażacy. Po uwolnieniu lekarz stwierdził u poszkodowanej brak oddechu i tętna. Zespołowi Ratownictwa Medycznego udało się

kobiecie przywrócić czynności życiowe.

45-latką trafiła z ciężkimi

6 osób straciło życie w wypadkach na terenie powiatu jarocińskiego w ubiegłym roku

obrażeniami do jarocińskiego szpitala. Przebywała na oddziale intensywnej terapii medycznej. Zmarła dokładnie miesiąc od wypadku. Jest pierwszą ofiarą śmiertelną na drogach powiatu jarocińskiego w tym roku

Razem z nieżyjącą kobietą podróżował 26-letni pasażer. Na szczęście mężczyzna nie doznał poważnych obrażeń ciała.

(era)

► LEKARZ SIĘ ROZCHOROWAŁ I NIE PRZYSZEDŁ NA „WIECZORYNKĘ”. PREZES TŁUMACZY

„Wizyty w szpitalu przyczyniają się do rozprzestrzeniania infekcji”

Przez 14 godzin ponad 60 tysięcy mieszkańców powiatu jarocińskiego nie miało dostępu do lekarza na „wieczorynce”. Prezes szpitala tłumaczy sytuację problemami na rynku pracy lekarzy.

W poprzednim wydaniu „Gazety” pisaliśmy o sytuacji, do jakiej doszło w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie w ostatni piątek lutego. Przez 14 godzin (od 18.00 do 8.00) święteczna i wieczorna pomoc medyczna, na którą spółka ma kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, nie działała, bo nie było lekarza, który miał pełnić dyżur. Medyk, jak udało nam się dowiedzieć, rozchorował się, a szpitalowi nie udało się znaleźć zastępstwa. Dlatego pacjentów odsyłano do sąsiedniej Środy Wlkp. i Pleszewa.

Prezes spółki prowadzącej szpital twierdził początkowo, że nie wiedział o sytuacji i nie był w stanie odpowiedzieć, dlaczego szpital nie zabezpieczył innego lekarza, a także czy są gotowe procedury na taki wypadek. - *Nie na ten temat nie wiem. (...) Możliwe, że się ktoś nie zgłosił i taka sytuacja zaistniała* - tłumaczył szef spółki szpitalnej i zadeklarował jednocześnie, że wyjaśni sprawę i poinformuje redakcję we wtorek 27 lutego, kiedy „będzie więcej wiedział”. Informacji się jednak nie doczekaliśmy. Wysłaliśmy pytania na piśmie.

Odpowiedź nadeszła w piątek przed południem. Szef spółki tłumaczy zamieszanie problemem z pozyskaniem lekarzy i zapewnia między innymi, że do takiej sytuacji doszło pierwszy raz, odkąd szpital prowadzi „wieczorynkę”. - *Ze względu na znany w całej Polsce rynek pracy lekarzy - olbrzymi niedobór kadry lekarskiej, niemożliwe było zorganizowanie zastępstwa w ciągu kilku godzin* - wyjaśnia Mazurek i przy okazji podkreśla, że była zabezpieczona ciągłość świadczeń pielęgniarskich i ambulatoryjnych.



SZP/P/100/2018

Pełna treść pisma prezesa Leszka Mazureka

Jarocin, dn. 02.03.2018r.

Pan Bartosz Nawrocki
Gazeta Jarocińska

W odpowiedzi na przesłane pytania z dnia 28.02.2018r. „Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o. informuje:

W dniu 23.02.2018r. w związku z nagłym zachorowaniem pomoc wieczorowa w „Szpitalu Powiatowym w Jarocinie” Sp. z o.o. czynna była bez lekarza. Brak lekarza w pomocy wieczorowej trwał 14 godzin. W sobotę 24.02.2018r. od godziny 8.00 lekarz pomocy wieczorowej był już dostępny. Ze względu na znany w całej Polsce rynek pracy lekarzy - olbrzymi niedobór kadry lekarskiej, niemożliwe było zorganizowanie zastępstwa w ciągu kilku godzin.

Pragnę zaznaczyć że 95% osób zgłaszających się na pomoc wieczorową to w ostatnich dniach przeziębienia i infekcje wirusowe. Wymagają one podania leków przeciwgorączkowych powszechnie dostępnych bez recepty i pozostawania w domu. Wizyty w szpitalu przyczyniają się jedynie do nasilenia i większego rozprzestrzeniania infekcji.

Zgodnie z zarządzeniem starszego lekarza szpitala personel średni miał udzielać porad medycznych zgłaszającym się pacjentom. W przypadkach cięższych schorzeń pacjenci mogli być kierowani bezpośrednio na SOR (w ani jednym przypadku nie było takiej konieczności). Ponadto pacjenci byli poinformowani, iż jeśli mają taką potrzebę mogą udać się na najbliższe działające pomoce wieczorowe w Pleszewie i Środzie Wielkopolskiej.

Taki fakt miał pierwszy raz miejsce odkąd udzielamy świadczeń w danym zakresie. Ponadto informujemy, że w wymienionym okresie była zapewniona ciągłość świadczeń pielęgniarskich ambulatoryjnych i wyjazdowych. Taki fakt nigdy nie miał miejsca odkąd udzielamy świadczeń w zakresie nocnej i świętecznej opieki zdrowotnej.

PREZES ZŁAZDU
Leszek Mazurek

„Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o.
ul. Szpitalna 1, 69-200 Jarocin
tel.: +48 82 33 22 350
fax: +48 82 33 22 358
skrzynka@szpitaljarocin.pl
www.szpitaljarocin.pl

NIP: 617719812
REGON: 142815404
Agd Rejestracji Póstrali - Nidow Miasto i Włódz w Poznaniu
II Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 000054792
kapitał zakładowy: 58.100.000

„Pragnę zaznaczyć, że 95% osób zgłaszających się na pomoc wieczorową, to w ostatnich dniach przeziębienia i infekcje wirusowe. Wymagają one podania leków przeciwgorączkowych powszechnie dostępnych bez recepty i pozostawania w domu. Wizyty w szpitalu przyczyniają się jedynie do nasilenia i większego rozprzestrzeniania infekcji” - pisze prezes

Leszek Mazurek. „Zgodnie z zarządzeniem starszego lekarza szpitala personel średni miał udzielać porad medycznych zgłaszającym się pacjentom. W przypadku cięższych schorzeń pacjenci mogli być kierowani bezpośrednio na SOR (w ani jednym przypadku nie było takiej konieczności).”

(nba)

► NOWE MIASTO

Zamiast softysów z kurendami system powiadamiania i ostrzegania

► W gminie Nowe Miasto uruchomiony został bezpłatny system powiadamiania i ostrzegania.

- *Ta aplikacja będzie służyła przekazywaniu informacji związanych z różnymi zjawiskami pogodowymi, różnymi zdarzeniami. Może też służyć wszelkim innym informacjom - np. o terminach odbioru śmieci czy imprezach kulturalnych - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski.*

Paweł Roguszcak, podinspektor ds. obrony cywilnej i obronności zachęca mieszkańców do skorzystania z nowoczesnego systemu. - *Pozwoli on m.in. wyeliminować chodzenie softysów z kurendami. Jeśli miałaby przyjść w nocy nawałnica, cóż softys zrobi z kurendą?* - zauważa.

Do tej pory zarejestrowało się ok. 200 osób. - *Myslimy, że skorzysta z tej możliwości co najmniej tysiąc, może dwa tysiące osób. To dla ich bezpieczeństwa.*

Głównie chodzi nam o tereny zagrożone powodzią, takie miejscowości jak Rogusko, Nowe Miasto, Hermanów, Dębno - *żebyśmy mieli w razie jakiejś ewakuacji możliwość natychmiastowego kontaktu z mieszkańcami* - dodaje Paweł Roguszcak. Podkreśla, że aplikacja ma dużo zalet - zawiera bieżące informacje o tym, co się dzieje w gminie. Samorząd wydał na system 5.100,00 zł. Mieszkańcy mogą ją pobrać bezpłatnie. Na razie zakupiona została na rok. Informacje wychodzące z urzędu zawarte są w części publicznej. - *Jest też część niepubliczna - tam tworzone są grupy: np. radnych czy softysów. Jest możliwość rozmowy np. między radnym, wójtem, softysem i mną* - tłumaczy podinspektor ds. obrony cywilnej i obronności. (akf)

► W aplikacji można znaleźć informacje o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, utrudnieniach, awariach, a także o imprezach kulturalnych i sportowych oraz ważnych wydarzeniach z gminy. Co ciekawe - można „przełączyć się” na inną gminę, miejscowość i zobaczyć również, co tam się dzieje.

Kod, który należy zeskanować, by pobrać aplikację, znajduje się na stronie internetowej gminy.

<https://www.gmina-nowe-miasto.pl>

w zakładce „Pobierz aplikację BLISKO i zamów sms”

► KOTLIN

Osiem osób chciało pracować w opiece

8 osób odpowiedziało na ogłoszenie o naborze na pracownika socjalnego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Trzy oferty zostały odrzucone ze względów formalnych. Komisja konkursowa przeprowadziła dwie rozmowy kwalifikacyjne. - *Nie mamy obowiązku przeprowadzania*

rozmów ze wszystkimi kandydatami. To nie był konkurs, tylko ogłoszenie o naborze na pracownika - wyjaśnia Irena Chabierska, zastępca kierownika GOPS-u w Kotlinie.

Nowa osoba pracę rozpoczęła 1 marca. Została zatrudniona na okres próbnny na 3 miesiące. Będzie zarabiała 2.100 zł brutto. (era)

7 pracowników

sojalnych jest zatrudnionych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kotlinie

► ŻERKÓW

Badają Mickiewiczowskie Centrum

Siedmioro radnych przeanalizuje działalność Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie.

Zadaniem komisji doraźnej ds. MCT jest m.in. ocena sposobu dysponowania środkami finansowymi i materialnymi oraz promocja ośrodka. Na ostatnim posiedzeniu opracowano plan pracy. - *Komisja będzie ściśle współpracować z dyrektorem MCT, żeby na bieżąco*

pozyskiwać informacje o sytuacji finansowej jednostki, planowanych remontach, modernizacji w poszczególnych obiektach, sposobów promowania w oparciu o świadczone usługi turystyczne oraz organizacji imprez w 2018 roku - mówi przewodnicząca komisji, Ewa Marek-Skiba. - *Będziemy starali się wspólnie opracować koncepcję lepszego funkcjonowania tego kompleksu turystycznego.*

(akf)

► Komisja działa w siedmioosobowym składzie: Sebastian Nowaczyk, Marzena Boruta, Bogdan Bożejewicz, Wojciech Raś, Jan Barański, Wioletta Rogozińska-Świątek i Ewa Marek-Skiba.

Przez co najmniej 8 godzin dziennie pilnują gminnych pieniędzy. Nierzadko zabierają sterty papierów ze słupkami, zestawieniami, wykazami do domu, by jeszcze je przeanalizować. A kiedy czas na to pozwala - tańczą, wędrują po górach, kupują buty i sukienki, rozwiązują sudoku, spacerują z psem. O swojej pracy i pasjach opowiadają skarbniczki z 5 gmin.



AGNIESZKA STACHOWIAK - Jarocin

KAŻDA WOLNA CHWILA Z RODZINĄ JEST NA WAGĘ ZŁOTA

- Suma jest niezła - przyznaje. - Na pewno duży wpływ na zwiększenie tego budżetu miało 500+, aczkolwiek pomijając już to świadczenie, budżet z roku na rok rośnie w szybkim tempie ze względu na poziom inwestycji. Jest czym zarządzać.

Skarbniczką jest od lutego 2015 roku. W urzędzie pracuje od 2003 roku, wcześniej - na różnych stanowiskach w wydziale finansów. - Podjęcie się bycia skarbniczką to była na pewno trudna decyzja. Obawiałam się, jak to będzie - mówi.

Jest osobą, która nie boi się wyzwań. - Staram się nie wzorować na stereotypach, lecz wprowadzać nowe rozwiązania usprawniające pracę i czyniące ją ciekawszą. Ostatnio zmieniłam całkowicie roczne sprawozdanie opisowe, gdzie wprowadziłam tabele w kolorze, wykresy, a nawet zdjęcia zrealizowanych inwestycji - opowiada. - Formuła ta jest nie tylko ciekawsza dla radnych, ale też bardziej przejrzysta dla zwykłych mieszkańców. Zrobiło to ogromne wrażenie na audytorach podczas rocznego audytu ISO, którzy do tej pory nie spotkali się z taką formą dokumentu księgowego.

Bardzo rzadko mówi, że czegoś nie da się zrobić. - Chyba tylko wtedy, gdy jest to na pograniczu prawa. W każdym przypadku jednak staram się poszukać takiego rozwiązania, które będzie dozwolone przepisami, jednocześnie realizujące daną sprawę - podkreśla. Przyznaje, że czasem musi być hamulcem. - Największy kontakt mam, wiadomo, z zastępcą burmistrza Witosławem Gibasiewiczem, który ma pieczę nad finansami - czasem mamy inny pogląd na dany problem, ale dochodzimy do porozumienia. Często też myślimy o tym samym, tylko inaczej o tym mówimy.

Ważna i nieoceniona jest dla niej współpraca z osobami, które się angażują, są też samodzielne i rzetelne. - Podstawą owocnej współpracy jest zaufanie, ponieważ przy tak dużym budżecie, jaki jest w Jarocinie, skarbnik nie jest w stanie sam wszystkiego sprawdzić - przyznaje. Jest dumna ze swojego zespołu - udaje im się realizować coraz więcej zadań, przy nie zmieniającym się składzie osobowym. - To ważne, tym bardziej że gmina Jarocin często jest pionierem w różnych zadaniach. To jest nie lada wyzwaniem dla całego zespołu - nie mamy się czasem na kim wzorować, a musimy wprowadzać jakieś nowe rozwiązania.

Liczy nie odstępować jej na krok - w wolnej chwili lubi rozwiązywać sudoku. - Liczby mają chyba swoją magię. Poza tym uwielbiam muzykę i taniec, a połączenie tego znajduję w zumbie, w której uczestniczę co najmniej raz w tygodniu. Pozwala to na odświeżenie się po ośmiogodzinnym, a często i dłuższym siedzeniu za biurkiem oraz naładowanie pozytywnej energii, której i tak wydaje mi się, że mi nie brakuje - wyznaje z uśmiechem.

Najważniejsza jest dla niej rodzina, dlatego przy tak absorbującej pracy każda chwila spędzona razem jest na wagę złota. Domowym budżetem zarządza wspólnie z mężem.

Na co sama lubi wydawać pieniądze? Woli oszczędzać. - Oglądam każdą złotówkę, zanim ją wydam. Teraz jesteśmy w trakcie budowy, więc w tym momencie wolę wydawać na dom. To dla mnie najważniejsze, żeby jak najszybciej go wykończyć. Od czasu do czasu, jak każda kobieta, lubię sobie kupić jakiś ciuch - to od razu poprawia nastrój - przyznaje.

5 kobiet pilnuje prawie

4000 mln zł

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

NIE CHCIAŁA PRZYJĄĆ TEGO STANOWISKA

Swoją funkcję pełni od lipca 1990 roku, czyli od momentu, kiedy powstały samorządy. Miała wtedy 41 lat. Wcześniej, od 1969 roku pracowała w gromadzkich radach. Przeszła wszystkie stanowiska - była księgową podatkową, kasjerem, wymiarowcem. Przyznaje, że na początku bała się, czy sobie poradzi. - Nie chciałam przyjąć tego stanowiska. Burmistrz Janusz Jajczyk mnie przekonał. Kazał mi dobrać sobie kadrę w księgowości. Przy dobrych współpracownikach można być skarbnikiem - mówi. Co jest najtrudniejsze? - Jak jest dużo wniosków złożonych z wiosek i każdy - radny czy sołtys - chciałby coś dla swojej miejscowości zrobić, a nie można tym wszystkim zadaniami sprostać - dodaje. Zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną funkcję pełni. - Nieraz sołtysi, radni sobie żartują: - Idźcie ta najważniejsza! Tak mówią, ale to pewnie w przenośni. Skarbnik przecież nie rządzi - dodaje.

Obowiązki służbowe mocno zaprzatają jej głowę. - Nie pamiętam o własnych wydatkach, o własnych terminach, zakupach czy rachunkach,

natomiast nieraz mi się śnią sprawy służbowe. Nieraz budzę się w nocy i o nich myślę. Mimo że mam wypisane na drzwiach od szafy terminy wplat, przekazywania dotacji itd. - mówi.

Nie lubi za bardzo oszczędzać. Woli wydawać pieniądze - ale na ważne i potrzebne zadania. - Zawsze dążę do porozumienia, gdyż zgoda buduje, a niezgoda - rujnuje - podkreśla.

Zawiduje też domowym budżetom. Na co wydaje własne pieniądze? - Mam na utrzymaniu mieszkanie, pomagam dzieciom i wnukom. Sama chętnie wyjeżdżam np. na wczasy. Jak jest okazja, korzystam z niej. Byłam w górach, nad morzem, w Czechach, we Włoszech, w Austrii, w Holandii, w Chorwacji. Jeśli chodzi o kupowanie ubrań, butów - musi mi coś wpaść w oko - opowiada. Wyznaje, że lubi chodzić na obcasach. W wolnym czasie odwiedza koleżankę, czyta książki, prasę, również fachową, ogląda wiadomości, w okresie letnim - zajmuje się ogródkiem.

Jakie ma marzenie? - Kończąc kadencję i przechodząc na emeryturę! - zapowiada.

BRONISŁAWA ROGACKA - Żerków



Ma pod opieką prawie
46
mln zł



ELŻBIETA MNICH - Nowe Miasto

OD CZASU DO CZASU ZDARZA MI SIĘ ZASZALEĆ

Skarbniczką jest od września 1990 roku. - *Strach. Duży strach* - wspomina tamte chwile, kiedy powołana została na to stanowisko. - *Z tego względu, że wiedziałam, że będę miała do „ogarnięcia” bardzo duże pieniądze. No i wiadomo - nowa praca, nowe wyzwania, nowe zagadnienia. Naprawdę się bałam. I początki były rzeczywiście trudne. To na pewno był stres* - wyznaje.

Wcześniej pracowała w Spółdzielni Kółek Rolniczych i w Gminnej Spółdzielni w Nowym Mieście. - *Tam ta księgowość wyglądała jednak inaczej, inne były wymogi* - stwierdza. Wspomina pierwsze sesje, które trwały do nocy. Długie dyskusje, ściąganie się radnych, mnóstwo pytań, na które trzeba było umieć odpowiedzieć. Sytuacja uspokoiła się po czterech latach - przestała się tak stresować spotkaniami z radnymi, ale też „wgrzyzła się” we wszystkie zagadnienia.

Budżet z roku na rok jest większy. - *Kiedyś wydawano nam się, że przekroczenie 40 mln zł przez taką gminę, jak Nowe Miasto, to daleka perspektywa. W momencie kiedy doszło 500+, doszły świadczenia rodzinne, budżet przekroczył, w ubiegłym roku 40 mln zł i weszliśmy w audyt. W ciągu tych 20 lat doszło dużo nowych zagadnień* - przyznaje.

Na sesjach i posiedzeniach wspólnych komisji uważnie przysłuchuje się toczonym dyskusjom. - *Wiele razy nie chcę się odezwać - to radni podejmują decyzje. Ja jestem impulsywną osobą. Niekiedy mam może za ostre wystąpienia, ale aż mnie korci, żeby pewne rzeczy, pewne zagrożenia uzmysławiać. Można bowiem nieraz się potknąć, nieraz narobić balaganu, podejmując niewłaściwą decyzję* - tłumaczy.

Jest ostrożna zarówno przy wydawaniu gminnych pieniędzy, jak i swoich. - *Z tego względu, że*

wydać jest bardzo łatwo. A spłacać później jest naprawdę trudno. Trzeba zaciskać pasa - mówi. - *Generalnie należę do oszczędnych osób, nie lubiących wydawać na byle co. U mnie, prywatnie, tak jak w pracy, w księgowości, musi się wszystko bilansować. Przychód z rozchodem. Ciągłe kalkuluje - czy to się oplaca, czy nie. Nie jestem w stanie podjąć decyzji ad hoc nawet w sprawach prywatnych. Muszę to najpierw przemyśleć.*

Nie założyła rodziny. Na babskie przyjemności rzadko kiedy wydaje pieniądze. - *Zawsze się zastanawiam: - Po co? Czy to ma sens? Zdarzy mi się od czasu do czasu zaszaleć, ale to z naprawdę drobnymi rzeczami. Kiedyś, zanim podjęłam pracę w urzędzie, sprawiało mi przyjemność kupienie czegośkolwiek - kolczyków, bluzki. W tej chwili tego nie ma - przyznaje. - Zawsze się zastanawiam, czy to mi się oplaca, czy to jest mi naprawdę potrzebne, żeby wydać pieniądze? Chyba z wiekiem człowiek robi się bardziej oszczędny. (...) Może człowiek się „nakręca”, jak ma rozbudowane życie towarzyskie, wychodzi z domu, spotyka się z ludźmi. A ja należę do osób, które nie lubią wychodzić, jestem domatorką. Cieszę się, kiedy mogę przeczytać dobrą książkę, odpocząć w domu, pokopać w ogródku. „Nie kręci” mnie to, że koleżanka sobie coś kupiła, że ładnie wygląda. Cieszy mnie to, ale nie czuję takiej potrzeby.*

Lubi spacerować z psem - wielorasowym „najdkiem”, który potrzebował pomocy. - *Mam przyjaciela, który jest bardzo kochany. Gdybym go nie miała, raczej by mi się nie chciało nigdzie wychodzić* - przyznaje. - *Jak wracam z pracy, aż proszę, żeby z nim wyjść. Idę więc z nim i odpoczywam. W lesie. Ja nie za bardzo tęsknię za towarzystwem ludzi, natomiast za naturą - tak.*

BĘDĘ JEŹDZIĆ LATEM I ZIMĄ!

Skarbniczką jest od 1990 roku. Wcześniej była w urzędzie główną księgową. - *Jak naczelnik został wójtem, zaproponował mi stanowisko skarbnika. „Przeżyłam” wójta - miałam razem z nim odejść na emeryturę, ale tak się złożyło, że nie odeszłam. To by była trudna sytuacja dla gminy, gdyby w tym samym czasie zrezygnował i wójt, i skarbnik. Zostałam i teraz mi jest trudno się stąd wydostać* - wyznaje. - *Dopóki tu jestem, muszę się przejmować losem gminy. Finansów trzeba pilnować. Jeżeli planuje się budżet, musi być i na wydatki bieżące, i na inwestycje, bo jak gmina nie inwestuje, to się nie rozwija.*

Nie wie, czy sołtysi i radni wolą

z nią rozmawiać czy z wójtem. - *Pewnie z wójtem, bo on im na pewno więcej obiecuje. Ja jestem bardziej hamującą* - przyznaje. - *Wszystkich nie da się zadowolić, bo nasze dochody są ograniczone.*

To, że większość skarbniczek to kobiety, komentuje w ten sposób: - *Tu trzeba bardziej skrupulatnie dopilnować, rozliczyć, zrobić sprawozdanie. Panowie wolą być bardziej na luzie, choć przecież też pełnią funkcję skarbników - np. pan Jacek w powiecie. W Czermnie jest pan Jarek. Oni też sobie dobrze radzą. I mają naprawdę dobrą wiedzę* - podkreśla.

Na co sama lubi wydawać pieniądze? - *Najbardziej lubię kupić so-*

bie jakieś rzeczy - sukienkę, bluzeczkę, spodnie. To mnie cieszy - przyznaje.

Po owdowieniu (18 lat temu) sama wychowywała trzy córki. Jak spędza wolny czas? - *Lubię turystykę. Lubię sobie wyjechać, poznać - opowiada. Najchętniej wyjeżdża w góry. Co roku stara się wybrać w inne miejsce. - Najczęściej latem - jak zrobię sprawozdanie półroczne* - dodaje.

Co jej się marzy? - *Żebym pożegnała się z urzędem i wreszcie odpoczęła. Wtedy sobie dopiero pozwiedzam! Będę mogła jeździć i latem, i zimą, kiedy tylko będę chciała* - planuje. - *Teraz muszę wybierać takie okresy, w których mogę wyjechać, żeby nie zakłócić pracy.*

Ma pod opieką około

40 mln zł



PATRYCJA WIERUSZEWSKA-DZIERGACZOW - Jaraczewo

MAŁYMI KROKAMI DO PRZODU

Skarbniczką jest od września ubiegłego roku. W samym urzędzie pracuje od 11 lat. Wcześniej pełniła funkcję zastępcy skarbniczki. - *Miałam wiedzę i doświadczenie, by objąć funkcję skarbnika gminy. Pojawiały się również obawy - czy poradzę sobie samodzielnie. Było to dla mnie nowe wyzwanie* - przyznaje. - *Wszystko co nowe na początku budzi w nas niepokój. Ale małymi krokami do przodu. Lubię wyzwania, więc myślę, że sprostim temu zadaniu.*

Domowym budżetem zarządza ona. - *Z tej racji, że mąż przez cały tydzień przebywa poza domem, ja się tym zajmuję, w 100% - mówi.*

Ma trójkę dzieci, więc cały wolny czas poświęca im. - *Wspólne wyjazdy, zabawy, kino, basen, troszkę pomoc przy lekcjach - bo jedno dziecko jest w wieku szkolnym. W wakacje - wspólne wyjazdy z rodziną* - opowiada.

Pieniądze wydaje głównie na dzieci. - *O sobie myślę na końcu* - wyznaje. - *Czasem jakaś bluzeczka, sukienka, wypad do kosmetyczki, ale to już jest naprawdę na samym końcu.*

Co jej się marzy? - *Jakaś podróż zagraniczna. Może do Włoch. Marzę o tym. Myślę, że z czasem marzenia się spełniają. Jeśli do nich dążymy i bardzo tego chcemy* - podkreśla.

Ma pod opieką prawie

32 mln zł



IRENA ANTCAK - Kotlin

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Podszywają się pod dotychczasowych dostawców, żeby podpisać umowę

▶ Przedstawiciele handlowi proponowali aneks do umowy i obniżenie rachunków za prąd. Okazało się, że konsumenci podpisali umowy z nowymi firmami. Teraz chcą je zerwać. Niektórym klientom z pomocą przyszedł Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który wydał decyzje dotyczące trzech sprzedawców energii: Energetyczne Centrum, Novum i Energa-Obrót.

W większości przypadków scenariusz działania firm jest podobny. Rozpoczynają od telefonu do domu klienta. Najczęściej wybierają osoby starsze, podszywają się pod dotychczasowego operatora i proponują podpisanie aneksu do umowy. Oferują tańszą energię elektryczną, po czym w naszym mieszkaniu pojawia się kurier z przygotowanymi dokumentami i namawia nas do złożenia podpisu. - Firma Gasoenergia podała się za mojego dotychczasowego operatora, podsunęła mi umowę na tańszą energię elektryczną. Pytałem się, czy są faktycznie z Energi, potwierdził parę razy i tak mnie przekonał, że podpisałem tę umowę. Potem okazało się, że to Gasoenergia z siedzibą w Warszawie. W internecie czytam, że nabrali wiele osób - mówi Jarocinianin. - Podpisałem umowę na zakład, który prowadzi, a teraz okazało się, że przysłali mi fakturę na domową energię, na którą nie podpisałem umowy - opowiada rozżalony mężczyzna. Kiedy się zorientował, że zmienił dostawcę energii elektrycznej, upłynęło już 14 dni przeznaczonych na rezygnację z umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorcy

(np. podczas wizyty akwizytora w domu). Jarocinianin udał się do Powiatowego Rzecznika Praw Konsumenta. Póki co sprawa nie jest jeszcze zakończona.

Podobnych praktyk nie brakuje. Poszkodowani konsumenci szukają pomocy wszędzie. Licznie wysyłają skargi do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ten pod koniec lutego zakończył postępowanie wobec trzech sprzedawców energii: Energetyczne Centrum, Novum i Energa-Obrót. Jak ustalił UOKiK osoby reprezentujące te firmy podczas wizyty w domu podawały się za przedstawicieli dotychczasowego sprzedawcy prądu. Informowali, że konieczna jest zmiana umowy, a jako powody przedstawiali m.in. konieczność aneksowania kontraktu, zmiany przepisów prawa czy likwidację obecnego sprzedawcy energii. Zapewniali przy tym, że rachunki będą niższe. Przedstawiciele Energetycznego Centrum straszili nawet, że brak podpisu skutkować będzie wyłączeniem prądu. Po pewnym czasie okazywało się, że w rzeczywistości konsumenci podpisali umowę z nowym przedsiębiorcą, a zamiast obiecanych

korzyści finansowych musieli co miesiąc opłacać wyższe rachunki za energię elektryczną. - Na szczególną krytykę zasługuje fakt, że oferta skierowana była głównie do osób starszych. Przedsiębiorcy mogli wykorzystać, że seniorzy mają wysoki poziom zaufania do innych ludzi i nie przypuszczają, że miły, dobrze ubrany akwizytor może wprowadzać ich w błąd - mówi prezes UOKiK, Marek Niechciał.

Urząd zakwestionował również, że przedsiębiorcy nie zostawiali konsumentom podpisanych dokumentów (Energetyczne Centrum, Energa-Obrót), nie informowali o prawie odstąpienia od umowy (Energetyczne Centrum, Novum) i nie przekazywali wzoru formularza o odstąpieniu od umowy (Energetyczne Centrum). Zgodnie z prawem, konsument ma 14 dni na rezygnację z umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorcy (np. podczas wizyty akwizytora w domu). Działania spółek utrudniały odstąpienie od kontraktu. Każda z trzech spółek zobowiązała się do rekompensaty strat klientom pod określonymi warunkami.

(era)

Rozmowa z HUBERTEM OLEJNICZAKIEM - Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumenta w Jarocinie



■ Jak się ustrzec od zawarcia umowy, z nowym - niechcianym przez nas dostawcą energii elektrycznej?

Najlepszym antidotum jest czytanie umów i sprawdzenie, z kim tę umowę się zawiera. To jest podstawowa zasada. Słyszę od konsumentów, że przedstawiciele dostawców nie tylko energii, ale też i usług zapewniają, że umowa, którą przedstawiają do podpisu jest kontynuacją umowy z dotychczasowym operatorem. Trzeba to sprawdzać, czy rzeczywiście podpisujemy umowę z naszym operatorem, tylko na korzystniejszych warunkach. Jeżeli już nie chcemy czytać tych kilkunastu stron, to chociaż sprawdźmy nazwę firmy. Najczęściej to wygląda tak, że najpierw jest telefon do domu konsumenta. Przedstawiciele handlowi przedstawiają się za dotychczasowego operatora, a jak umowę przywozi kurier, to konsumenci już nie czytają umowy, tylko ją podpisują, po czym dowiadują się z faktury, że zmienili dostawcę.

■ Jeżeli już podpiszemy taką umowę?

Trzeba poprosić o kopię umowy dla siebie. Często konsumenci nie mają umowy, a jak zorientują się z faktury, że zmienili dostawcę, to okazuje się, że upłynęło 14 dni na odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa.

■ Kiedy upłynie wspomniane 14 dni, czy jest szansa na wybrnięcie z tej umowy?

Jednym ze sposobów jest oświadczenie od uchylecia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu. Wskazuje się w nim, że konsument został wprowadzony w błąd co do tożsamości podmiotu, z którym zawiera umowę. W przeciw-

nym razie nigdy by jej nie podpisał, wobec czego uchyla się od skutków zawarcia tej umowy. Jeżeli drugiej stronie doręczy się takie oświadczenie, to sytuacja prawna wygląda tak, jakby nie doszło do zawarcia umowy. Należy zaznaczyć, że na złożenie wspomnianego oświadczenia jest rok od momentu, kiedy dowiedziałem się, że zostałem wprowadzony w błąd, czyli najczęściej ten okres liczy się od momentu otrzymania faktury.

■ Czy dostawcy akceptują złożone przez konsumentów oświadczenia?

Bardzo często odpowiadają, że uznają je za nieskuteczne. Uważają, że na umowie była informacja, kto jest dostawcą i wobec tego nie można mówić tutaj o błędzie, bo gdyby konsumenci dochowali należytej staranności, to wiedzieliby z kim zawierają umowę.

■ Jaki odsetek dostawców reaguje na te oświadczenia?

Nie prowadzę dokładnej statystyki. Około 30 procent dostawców uznaje oświadczenia za skuteczne. Część konsumentów nie informuje mnie dalej o przebiegu sprawy. Zakładam, że niektóre przypadki kończą się skutecznie. Nie wiem, czy ktoś nie przyszedł do mnie, bo „machnął ręką”, czy dlatego nie skontaktował się ze mną, bo sprawa została pozytywnie załatwiona.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCYK

Hubert Olejniczak - Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta przyjmuje w każdą środę w Starostwie Powiatowym w Jarocinie w godz. 8.00 - 16.00.

Małgorzata Cieloch - rzecznik prasowy UOKiK



Znamy tę spółkę - do UOKiK wpłynęło wiele skarg na Gasoenergia Polskie Zakłady Energetyczne Sp. z o.o. Pochodziły zarówno od poszkodowanych osób z całej Polski, jak i od rzeczników konsumentów. W maju 2017 r. wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Ma ono na celu wstępne ustalenie, czy działania firmy m.in. stosowane procedury zawierania umów, tryb realizacji tych umów, akwizycji usług, a także jej oferta i wykorzystywane wzorce umów nie naruszają chronionych prawem interesów konsumentów. Zgromadzony do

tej pory materiał zdaje się potwierdzać, że działania firmy mogły stać w sprzeczności z prawem.

Firm, które podszywają się pod dotychczasowego dostawcę prądu, gazu czy usług telekomunikacyjnych i podsuwają do podpisania nową umowę, jest niestety sporo. UOKiK walczy z takimi nieuczciwymi praktykami. Ostatnio wydaliśmy np. decyzje dotyczące trzech sprzedawców energii: Energetyczne Centrum, Novum i Energa-Obrót. Przedsiębiorcy zobowiązali się m.in. do rekompensaty pieniężnej dla konsumentów.

OGŁOSZENIA



Polcar

Sp. z o.o.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

PROFESJONALNA OBSŁUGA KLIENTA ODLICZAMY VAT

WYNAJEM SAMOCHODÓW:

VW Caddy, T5, T6

długo i krótkoterminowo

Oddział: Romanów 25, 63-700 Krotoszyn, Tel. 669 093 333

Siedziba główna: ul. Sowińskiego 78, 70-236 Szczecin

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA **-130 zł** NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamień **2 pary** okularów na **1 parę**

SPRZEDAŻ RATALNA

-30%

-50%

-70%

NA OPRAWY KOREKCYJNE

Przebiegi optyczne wybranych modeli

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

*Promocja nie łączona

JARACZEWO

Wiele emocji podczas ostatniej sesji wzbudził wśród radnych temat ścieżki rowerowej na trasie Jaraczewo - Gola. Ściśle rzecz ujmując głosowanie dotyczyło podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi jarocińskiemu na realizację tego zadania. Wydawałoby się, że skoro budowa ścieżki została ujęta w budżecie gminy Jaraczewo na 2018 rok, to podjęcie uchwały będzie zwykłą formalnością. Tak się jednak nie stało.

Głos w sprawie zabrał radny ze Strzyżewka. - *Chciałbym się dowiedzieć, co stanie się z pieniędzmi przeznaczonymi na budowę ścieżki w sytuacji, kiedy odrzucimy tę uchwałę. Czy jest wskazany inny cel, na który pieniądze mogłyby zostać wydane?* - pytał Sławomir Gruchała.

Widząc, w jakim kierunku zmierza dyskusja Ilona Smolarek zaapelowała: - *Nie powinniśmy zaprzeczać tej inwestycji, bo mogą minąć kolejne lata, zanim powiat znowu będzie chciał nam pomóc w tej sprawie. Proszę was raz jeszcze o pozytywne przegłosowanie tej uchwały* - mówiła radna z Jaraczewa.

Poparła ją Renata Roszak. - *Parę miesięcy temu na sesji była rozmowa o tym, że powiat nie inwestuje w gminę Jaraczewo i że raczej finansuje projekty w Żerkowie czy Kotlinie. Była długa dyskusja, a teraz pokątnie prowadzone są rozmowy, żeby nie dopuścić do budowy tej ścieżki* - zaznaczyła radna z Wojciechowa.

Na reakcje radnych po tej wypowiedzi nie trzeba było długo czekać. Powstało ogólne oburzenie. Wszyscy dopytywali, o jakich pokątnych rozmowach wspomniała radna, jednocześnie zaznaczając, że nie takiego nie miało miejsca. - *To widać i słyszać* - skomentowała Renata Roszak.

Głos w sprawie zabrał również radny z Brzostowa. - *Na początku byłem za i głosowałem za budową ścieżki. W tej chwili jednak jest możliwość przeznaczyć te pieniądze na lepszy cel. I dziwię się, bo przecież byliście w szkole w Górze i widzieliście, w jakich warunkach dzieciaki się uczą* - zwrócił się

Burzliwe obrady w sprawie ścieżki



Sześciu radnych było przeciwnych budowie ścieżki Jaraczewo - Gola

do Ilony Smolarek i Renaty Roszak, Tadeusz Pera. - *Padły tam nawet niecenzuralne słowa, kiedy weszliśmy do tych sal. Powinniśmy wszyscy pamiętać, że są cele ważne i ważniejsze. Dlatego proszę wszystkich radnych o zagłosowanie przeciwko. Przepraszam* - skończył radny Pera.

Z odpowiedzią pośpieszyła radna Renata Roszak. - *Problem w tym, że do szkoły nam powiat nie dołoży, a do ścieżki chce dołożyć* - zauważyła.

O rozsądek i niezachowywanie się jak „dzieci z piaskownicy” apelował Edmund Kowalczyk. - *Sam będę głosował za budową ścieżki. Was proszę o nieburzenie budżetu, który uchwaliliśmy zaledwie kilka miesięcy temu. Może kwestia szkoły byłaby ważniejsza, ale za chwilę wyjdą kolejne sprawy i wszystkie*

co zaplanowaliśmy pójść na boczny tor. Nie po to uchwalaliśmy budżet, żeby go teraz rujnować - argumentował radny z Noskowa. Przy okazji dodał, że dobrze by było, gdyby w sesjach brali udział radni powiatowi.

W celu wyjaśnienia wszystkich pytań, niedomówień i wątpliwości radnych, głos zabrał wiceburmistrz Jaraczewa. - *Jak państwo wiecie, dysponentem budżetu jest burmistrz. I na pewno te pieniądze zostałyby wydane na szczytny cel. Jest dużo potrzeb w oświacie i podejrzewam, że w pierwszej kolejności byłyby to dwie sale lekcyjne w Szkole Podstawowej w Górze. Jeszcze przed urlopem burmistrza Strugały rozmawialiśmy o tym, co w sytuacji, gdyby temat ścieżki nie został przegłosowany - tłumaczył Stanisław Andrzejczak.*

Po czym do dyskusji wtrącił się Bartosz Banaszak, sołtys Goli. - *Od dwóch lat walczymy o tę ścieżkę. To my byliśmy inicjatorem spotkania ze starostwem. To my prosiliśmy o to, żeby ścieżka wspólnymi siłami powstała. I to wy trzykrotnie głosowaliście za tym, żeby ta ścieżka była. Pierwszy raz, kiedy zapadła decyzja o budowie, drugi raz, kiedy zapadła decyzja o dołożeniu pieniędzy do projektu i trzeci raz, kiedy zatwierdziłście ją w budżecie* - wyliczał sołtys. - *I teraz, kiedy dochodzi do sytuacji, kiedy te pieniądze chcemy wydać, powstaje jakieś niepotrzebne zamieszanie. Aczkolwiek to jest państwa decyzja i państwo zadecydujecie, jak te środki zostaną wydane. Na koniec chciałbym tylko jeszcze dowiedzieć się, jakie jest stanowisko burmistrza*

w sprawie tej ścieżki. Osobiście nie znam i nie wiem, czy państwo radni znacie - mówił Bartosz Banaszak. Nawiązując do wypowiedzi radnego Tadeusza Pery dodał: - *Owszem, szkoła jest ważna. Szkolnictwo jest ważne. Być może trzeba było pomyśleć o tym parę miesięcy wcześniej, zanim zamykaliśmy szkołę w Goli.*

Ostatecznie uchwałę dotyczącą budowy ścieżki rowerowej jaraczewscy radni przyjęli większością głosów (8 za, 6 przeciw). Poparcia w sprawie udzielił: Ilona Smolarek, Renata Roszak, Edmund Kowalczyk, Tomasz Twardowski, Marian Grześkowiak, Przemysław Guździol, Marek Nawrocki i Roman Matuszak. Natomiast przeciwnikami uchwały zostali: Tadeusz Pera, Joanna Koźlik, Ryszard Józefiak, Sławomir Gruchała, Roman Skrzypczak i Stefan Pawlak. Radny Zbigniew Nowak był nieobecny podczas sesji.

(Joan)

Jakie były początki? Jak to wszystko się zaczęło? Mówi Ilona Smolarek - radna z Jaraczewa

We wrześniu 2014 roku złożyłam interpelację w sprawie podjęcia działań zmierzających do utwardzenia pobocza i tym samym poprawy bezpieczeństwa ruchu pieszych i kierujących pojazdami na drodze powiatowej Jaraczewo - Gola. Zainicjowałam i złożyłam w tej sprawie także wniosek do projektu budżetu powiatu jarocińskiego na rok 2015. Przez ostatnie trzy lata nieprzerwanie zabiegałam i mówiłam o tym projekcie, dlatego ogromnie się cieszę, że w końcu udało się - wspólnie z radnymi - przegłosować uchwałę o pomocy finansowej na budowę ścieżki rowerowej. Jestem przekonana, że ta inwestycja spełni oczekiwania społeczne, poprawi bezpieczeństwo i będzie odpowiednim miejscem do aktywnego i przyjemnego spędzania czasu wolnego przez mieszkańców.

▶ **641** dzieci uczęszcza do szkół podstawowych w gminie Jaraczewo

▶ **12** dzieci (I klasa) stanowią uczniowie Szkoły Podstawowej w Goli

▶ **167** dzieci stanowią uczniowie Szkoły Podstawowej w Jaraczewie

Koniec szkoły w Goli



Jerzy Jakubowski - dyrektor GZEAS-u w Jaraczewie na spotkaniu z rodzicami uczniów Szkoły Podstawowej w Goli

Chociaż zaledwie rok temu Wielkopolski Kurator Oświaty wydał negatywną opinię, a mieszkańcom obiecano, że szkoła pozostanie do 2019 roku, czyli ostatecznego momentu wygaszenia gimnazjów, to wiemy, że tak się jednak nie stanie. Z dniem 31 sierpnia 2018 roku Szkoła Podstawowa w Goli skończy swoją działalność. A wszystkie dzieci od nowego roku szkolnego zostaną przeniesione do Szkoły Podstawowej w Jaraczewie.

O decyzji kuratora oświaty poinformował rodziców Jerzy Jakubowski, dyrektor GZEAS-u w Jaraczewie. Spotkanie odbyło się w tej szkole w ostatni poniedziałek lutego. Poza rodzicami 12 uczniów w zebraniu wzięli udział również Małgorzata Mieloszyk, dyrektor szkoły i wychowawczyni uczniów oraz Bartosz Banaszak, sołtys Goli.

Mimo że dyrektor Jakubowski przedstawił argumenty mówiące o słuszności tej decyzji, to jednak trzeba przyznać, że społeczność Goli stoczyła prawdziwą batalię w walce o placówkę. Interweniowali u posłów, w kuratorium a nawet w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Niestety, jak się okazuje, na niewiele się to zdało.

- *Dlaczego w roku wyborów samorządowych ta szkoła jest na siłę zamykana?*

Ponowiliście pismo. Dlaczego kuratorium zmieniło swoje stanowisko w sprawie? Likwidacja miała nastąpić dopiero za dwa lata. A tu nagle się okazuje, że szkoła zostanie zamknięta w tym roku. Macie w tym jakiś interes? Dlaczego te opinie są tak drastycznie różne? - dociekał sołtys Goli.

W odpowiedzi na zarzuty Jerzy Jakubowski stwierdził, że mieszkańcom Goli od dawna chodziło o nazwę, a nie o dzieci. - *Chcieliście, żeby była Szkoła Podstawowa w Goli, a nie szkoła w Goli. Wszędzie to podkreślaliście. Proponowałem, żeby była to Szkoła Podstawowa w Jaraczewie z oddziałami w Goli* - tłumaczył dyrektor GZEAS-u. Wyjaśnił również, że czas do 2019 roku był dany po to, aby ostatecznie mogła się ukształtować sieć szkół. Co nie jest równoznaczne z tym, że szkoła w Goli była powołana na 2 lata. - *Żadna szkoła nie ma nigdzie zapisane, że ma funkcjonować przez 2 lata czy w innym określonym czasie. Szkoła ma działać do momentu likwidacji* - mówił Jerzy Jakubowski.

Rodzice dopytywali, co się stanie z budynkiem, kiedy placówka zostanie zlikwidowana. A także, co w sytuacji, jeśli za kilka lat okaże się, że szkoła w Goli będzie potrzebna ze względu na liczbę dzieci. - *Na komisjach czy na*

sesji było powiedziane, że budynek szkolny nigdy nie zostanie sprzedany - zapewnił Jerzy Jakubowski.

O plany związane z zagospodarowaniem budynku oraz o to, czy istnieje możliwość, by w Goli powstała szkoła specjalna dla osób niepełnosprawnych pytał sołtys Bartosz Banaszak. - *Istnieje. Osób niepełnosprawnych w naszej gminie jest bardzo dużo i z roku na rok przybywa. W tej chwili jest to 40 dzieci* - odpowiedział dyrektor Jakubowski. Na co szybko zareagowali rodzice dociekając, czy byłaby możliwość, żeby w jednym budynku funkcjonowały dwie szkoły. Ta z oddziałami integracyjnymi i dla dzieci z nauczania początkowego, które wciąż jeszcze stanowią uczniów Szkoły Podstawowej w Goli. - *Nikt na coś takiego się nie zgodzi, ponieważ trzeba rozdzielić wszystkie media i koszty* - uzasadnił szef GZEAS-u. Zapewnił jednocześnie, że wszystkie dzieci z Goli po przeniesieniu do Jaraczewa od nowego roku szkolnego pozostaną dalej w tym samym składzie. A także, że dalej ich wychowawczynią pozostanie Małgorzata Mieloszyk.

Zanim jednak szkoła zostanie zamknięta, radni muszą podjąć uchwałę o jej ostatecznej likwidacji.

(Joan)

Woda poza Jarocinem najdroższa jest w gminie Nowe Miasto - stawka wynosi 3,40 zł/m³. Najtańsza jest w Żerkowie - 2,81 zł/m³. Niewiele więcej płaci się w gminie Kotlin - 2,94 zł/m³.

Z kolei ścieki najmniej kosztują mieszkańców gminy Jaraczewo. Jest to jednak możliwe dzięki temu, że gmina do nich dopłaca. A dzieje się tak dlatego, że Jaraczewo odprowadza ścieki do oczyszczalni w Cielczy (gm. Jarocin) i obowiązuje je ta sama stawka, co w Jarocinie, czyli 6,52 zł/m³. Żeby nie obciążać tak dużymi opłatami mieszkańców, gmina reguluje 3,81 zł z tej kwoty. Jaraczewscy radni są właśnie przed podjęciem ważnej decyzji w sprawie gospodarki ściekowej. Muszą wybrać, czy będą budować własną oczyszczalnię ścieków, czy przełożą całą sieć kanalizacyjną Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie za udziału w spółce. Głosy są podzielone.

Podobna sytuacja jest w Nowym

Najtańsza woda w Żerkowie, ścieki - w Jaraczewie

▶ Stawki opłat za wodę i ścieki w gminach Ziemi Jarocińskiej są bardzo zróżnicowane. Zdecydowanie najwięcej za jedno i drugie płacą mieszkańcy gminy Jarocin. W pozostałych nie ma reguły.

Mieście, gdzie metr sześcienny ścieków kosztuje mieszkańców 3,50 zł, a resztę dokłada gmina. - *Jeżeli byśmy wszystko policzyli, mieszkańcy musieliby płacić 7 zł* - mówi wójt Aleksander Podemski. Tutaj też była rozważana możliwość podłączenia części gminy do jarocińskiego PWiK-u. Jednak radni zdecydowali o budowie oczyszczalni w Chociczy.

Dopłacanie przez gminy do stawek za ścieki może wkrótce być nie-

możliwe, ponieważ przygotowywane jest nowe prawo unijne, które będzie zabraniało takich praktyk. Niewykluczone też, że gminy w ogóle nie będą miały wpływu na wysokość opłat za wodę i ścieki. Jest to związane z nowelizacją ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, którą przygotowało Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Zmiany miałyby zapobiegać podwyżkom cen wody

w przyszłości i są ściśle związane z nowym prawem wodnym. To na jego podstawie został powołany do życia nowy organ zajmujący się gospodarką wodną: Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. I to ono ma w przyszłości zatwierdzać taryfy stawek za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, a nie jak obecnie rada gminy.

ANNA KONIECZNA
współpraca: akf, era, joan

ADAM PAWLICKI
burmistrz Jarocina



Inne gminy do obsługi gospodarki wodno-ściekowej mają zakłady komunalne, a nie spółki prawa handlowego, wpłacają pieniądze prosto do budżetu i stamtąd jest finansowanie. Poza tym prawie w ogóle nie inwestują. Jak się porówna miasta o zbliżonej wielkości do Jarocina, to się okazuje, że my wcale nie mamy najdroższych opłat. Wręcz przeciwnie, jest całkiem niska cena. Trzeba też pamiętać o tym, że my od trzech lat nie podnosimy ceny wody i ścieków.

JACEK JĘDRASZCZYK
burmistrz Żerkowa



Taka niska cena wody to efekt naszego wyważonego, gospodarskiego działania. Woda musi odpowiadać sanepidowskim normom, bardzo wysokim i wyśrubowanym. To jest czasami element, który limituje cenę wody. Bo jak ktoś ma wodę niedobrą już w ujęciu - ma za dużo takich pierwiastków, których nie powinno być lub jest zbyt twarda, ma za dużo manganu, trzeba ją uzdatniać - proces uzdatniania generuje koszty. To „przerzuca się” na cenę, którą trzeba zapłacić. My nie mamy aż tak trudnej wody, żeby trzeba było ją uzdatniać, dlatego dla nas jest to łatwiejsze. Mamy jeszcze plan przebudowy i modernizacji sieci. Chcemy mieć stu procentową pewność, że mieszkańcy będą czuli się bezpieczni. W 2017 roku oddaliśmy zmodernizowaną stację w Podlesiu. Z tego bardzo się cieszę. Ona funkcjonowała, ale była w takim stanie technicznym, że nadawała się bardziej do muzeum niż do produkcji wody.

ALEKSANDER PODEMSKI
wójt gminy Nowe Miasto



Mamy najtańsze ścieki, ale od tych ścieków dopłacamy. Cena, którą płacą mieszkańcy, pokrywa tylko połowę kosztów. Można by je więc w zasadzie o 100% podnieść. Jeżeli byśmy wszystko policzyli, mieszkańcy musieliby płacić 7 zł. Co roku podnosiliśmy trochę cenę, ale koszty też co roku rosty, więc ciągle jesteśmy do tyłu.

Stawki opłat za 1 m³ wody i ścieków dla gospodarstw domowych

JAROCIN

woda **3,95 zł** | ścieki **6,52 zł**

JARACZEWO

woda **3,35 zł** | ścieki **2,71 zł**
gmina dopłaca 3,81 zł

KOTLIN

woda **2,94 zł** | ścieki **4,14 zł**

NOWE MIASTO

woda **3,40 zł** | ścieki **3,50 zł**

ŻERKÓW

woda **2,81 zł** | ścieki **3,89 zł**

(stawki brutto, nie zawierają opłaty abonamentowej)



INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? **(62) 749 86 49**
Dzwoni...

TIR-y zabierają miejsce rowerzystom na ścieżce

Mieszkańcy Zakrzewa i Witaszyczek zgłosili do naszej redakcji problem z samochodami ciężarowymi, które parkują przy Stacji Obsługi Pojazdów w Witaszyczkach. - *TIR-y stoją na ścieżce rowerowej* - twierdzi jedna z mieszkanki. - *My jadąc od strony Zakrzewa musimy zjechać na szosę, bo ścieżka jest zajęta. A na drodze z kolei jest niebezpiecznie i trzeba mocno uważać, żeby ktoś z tyłu nie przywalił* - zaznacza. - *Jak kiedyś zwróciłam uwagę kierowcy, to zaraz z buzią na mnie wyjechał. Nie dość, że był bezczelny, to stał na ścieżce i częścią samochodu na jezdni - po prostu się nie mieścił, bo aż dwa tam stały. Drzwi otwarte, że niedługo bym w twarz nimi dostała i nic sobie z ludzi nie robił* - opisuje kobieta. I dodaje: - *Policja przejeżdża i zero reakcji. Już myślałam sobie, że wezmę puszkę farby i pomaluję, że tam*

jest ścieżka, żeby widzieli. Bo jak my starsi jedziemy to jeszcze pół biedy, ale dzieci też tam jeżdżą.

Nowy właściciel stacji twierdzi, że nie wiedział o problemie. - *Ja jestem właścicielem od niedawna. Dziękuję za sygnał. Na pewno zwrócę na to uwagę* - mówi Damian Czeszyk. - *Tam wynajmują ode mnie pomieszczenia ludzie, którzy zajmują się tachografami, dlatego te ciężarówki tam przyjeżdżają i parkują. Ale, jeśli jest taki problem, to zajmę się tym i zwrócę uwagę, żeby nie stawali tak blisko jezdni* - zapewnia.

Sytuacji przyjrzy się również policja. - *Zwrócimy na to miejsce uwagę. Przekazę sprawę do służb drogowych i patroli to sprawdzą* - zapewnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (ann)



Ciężarówki parkujące przy Stacji Obsługi Pojazdów w Witaszyczkach zajmują ścieżkę rowerową i zmuszają rowerzystów do zjeżdżania na jezdnię

▶ POWIAT

Prawie pół tysiąca cukrzyków skorzystało z pomocy

Prawie pół tysiąca pacjentów chorych na cukrzycę przyjęła Hanna Byks, lekarz diabetolog z punktu konsultacyjnego, który działa w jarocińskim szpitalu. 80% z nich wiedziało o swojej chorobie. Pozostali przychodzili po poradę, bo podejrzewali u siebie cukrzycę albo dowiedzieli się o niej przypadkowo. Niektórzy z konsultacji korzystali kilkakrotnie.

Szpital czyni starania, aby punkt został przekształcony w specjalistyczną poradnię. Czy tak się stanie, zależy jednak od Narodowego Funduszu Zdrowia, który musiałby finansować tego typu placówkę.

Punkt konsultacyjny w jarocińskim szpitalu został uruchomiony w lipcu ubiegłego roku na skutek apelii mieszkańców powiatu chorych na cukrzycę, dla których - po likwidacji jarocińskiej poradni diabetologicznej w 2012 roku - najbliższym punktem przyjęć lekarza specjalisty był szpital w Pleszewie. Punkt nie ma kontraktu z NFZ-em, a jego funkcjonowanie zostało sfinansowane z budżetu powiatu, który przekazał na ten cel 120 tys. zł.

- *Już po miesiącu od uruchomienia punktu z porad doktor*

Hanny Byks skorzystało około 180 osób. Do końca roku było ich ponad 450. To ewidentnie świadczy o tym, że decyzja o przyznaniu pieniędzy (...) była słuszna - podkreśla Stanisław Martuzalski, etatowy członek zarządu powiatu odpowiedzialny za szpital. - *Cały czas mamy świadomość, że cukrzyca jest domeną osób starszych. I to one mają największy problem, aby szukać pomocy poza Jarocinem. Starsi ludzie nie zawsze są mobilni i nie zawsze mogą liczyć na kogoś, kto ich zawiezie do lekarza* - dodaje Martuzalski.

Dlatego szpital we współpracy z powiatem podjął działania, aby punkt konsultacyjny został przekształcony w poradnię. - *Staraliśmy się w Narodowym Funduszu Zdrowia o przyznanie szpitalowi przychodni diabetologicznej dla dorosłych i dla dzieci. Okazało się bowiem, że również sporo dzieci zapada na cukrzycę* - stwierdza Leszek Mazurek, prezes jarocińskiego szpitala. - *Rodzice - podobnie jak osoby starsze - też nie zawsze mają możliwość szukania pomocy w innych miastach. Nie każdego też stać na prywatną wizytę. Dlatego bardzo nam zależy na ułatwieniu*

dostępu do specjalisty. Poza tym utworzenie poradni odciążyloby nas pod względem finansowym, bo mielibyśmy zawartą umowę z funduszem zdrowia, który płaciłby za jej funkcjonowanie - dodaje szef szpitala.

ANNA KONIECZNA

▶ Lekarz diabetolog Hanna Byks przyjmuje w punkcie konsultacyjnym dla diabetyków w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie w każdą środę i czwartek od godz. 8.00 do 15.00. Aby zostać przyjętym, można się zarejestrować osobiście lub pod numerami tel. (62) 33-22-183 i bezpośrednio do gabinetu: (62) 33-22-138. Pacjenci nie potrzebują skierowania.

■ Zostanie policjantem było pana marzeniem w dzieciństwie?

To nie jest taka łatwa odpowiedź... Jak to było... Trochę lat minęło. Z pewnością każdy, będąc dzieckiem, ma jakieś swoje zainteresowania i pewnie większość dzieciaków chce zostać strażnikiem, policjantem albo żołnierzem. Pewnie u mnie też coś takiego było. W szkole średniej, w liceum pojawiło się we mnie takie przekonanie, że chciałbym wykonywać zawód związany z pomocą innym. Interesowałem się też wtedy służbą wojskową, ale ostatecznie zdecydowałem, że chciałbym być policjantem.

■ Jak przebiegała pana kariera?

Moją pierwszą jednostką była komenda rejonowa policji w Śremie. Przeszedłem poszczególne szczeble przygotowania zawodowego - poprzez szkolenie podstawowe, podoficerskie w szkole policji w Słupsku, następnie trzy lata studiowałem w szkole oficerskiej w Szczytnie. Ze stopniem oficerskim wróciłem do Śremu, pełniąc służbę na kolejnych szczeblach kariery zawodowej - od asystenta w wydziale prewencji, poprzez specjalistę, jako oskarżyciel publiczny przed sądem rejonowym, zastępca naczelnika wydziału prewencji, naczelnik tego wydziału aż do stanowiska zastępcy komendanta powiatowego policji. W Śremie byłem od 1990 do 2010 roku. Stamtąd zostałem przeniesiony do Środy Wielkopolskiej i 1 października rozpocząłem pracę tutaj.

■ Jakie zmiany wprowadził pan na komendzie? Co udało się przez tych prawie 8 lat zrobić?

Praca w policji przez cały czas podlega pewnym przemianom. Po 1990 roku wskazane zostały nowe priorytety. Polska policja przyjęła strategię prewencyjną. Jest to służba dla obywatela. Policja ma pomagać, ma być przyjazna obywatelowi. Te wszystkie lata, praktycznie 28, to właśnie praca nad tym, abyśmy jako policjanci odpowiednio podchodzili do swojego zawodu, do swojej służby, co mamy zresztą zapisane w rocie służbowania. Z pewnością nastąpiło wiele przemian - w zakresie sposobu zarządzania tą instytucją, w zakresie wyposażenia oraz szkolenia. Zmieniła się bardzo ta sfera technologiczna. Dzisiaj policjant na miejscu kontroli może sprawdzić praktycznie wszystko - czy dana osoba lub przedmiot są poszukiwane na terenie Unii Europejskiej czy w systemie Schengen. Informacje na ten

Z komendantem zawsze można się umówić i spotkać

Rozmowa z insp. PAWŁEM WAWRZYŃSKIEM, Komendantem Powiatowym Policji w Środzie Wielkopolskiej



Fot. Anna Kopras-Fiołek

temat ma praktycznie natychmiast, na bieżąco, co kiedyś było niemożliwe.

■ Powiedział pan, że trzeba służyć obywatelom. Wchodząc na komendę, zauważyłam tabliczkę z napisem: „Komendant przyjmuje obywateli w poniedziałki w godzinach od 15.30 do 17.30”. Czy mieszkańcy rzeczywiście przychodzą bezpośrednio do pana i - jeśli tak - z jakimi problemami?

Ten napis wynika z przepisów prawa - takie zostały nakreślone. Ale komendant jest dostępny praktycznie codziennie. I o każdej porze. Z komendantem zawsze można się umówić i spotkać. Ludzie przychodzą w różnych sprawach - pozytyw-

nych i negatywnych. Są osoby, które wskazują na niewłaściwe zachowania policjantów, niezadowolone z załatwienia interwencji albo uważają, że nie popełnili danego wykroczenia, a zostały ukarane. Zdarzają się też sytuacje - i to często, z czego się cieszę - że ludzie przychodzą, żeby podziękować. Np. za szybkie i sprawne odzyskanie mienia.

■ Wróćmy do sprawozdania za 2017 rok, które przedstawiał pan dziś na konferencji prasowej. Co uważa pan za sukces, a co pana niepokoi?

Najbardziej niepokoi mnie bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To jest z pewnością największy mankament ubiegłego roku. Każda śmierć

to tragedia dla całej rodziny. Oprócz tej tragedii to są niesamowite koszty społeczne. (...) Nikt z nas się nie spodziewa, nie jest w stanie przewidzieć, że będzie uczestniczył w takim wypadku i nagle może się zmienić dla niego wszystko, całe życie. To bezpieczeństwo w ruchu jest więc najważniejsze. Co do sukcesów - ja trochę uciekam od mówienia o sukcesach. To nie do końca o to chodzi. Wykonujemy taki zawód, pełnimy taką służbę, że to jest wpisane, że pomagamy, ratujemy życie i zdrowie, nie trzeba tego specjalnie wyróżniać. Ale przyznam, że miło jest, jak to jest doceniane.

■ Udało się m.in. otworzyć posterunek w Nowym Mieście.

Tam było bardzo dużo głosów mieszkańców, samorządowców, żeby do tego doszło. Widzieliśmy, że jest taka potrzeba, że ten rejon jest najbardziej oddalony od Środy Wielkopolskiej. Natomiast położenie blisko drogi nr 11 stwarza dodatkowe zagrożenia.

■ Od pewnego czasu funkcjonuje Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na ile ona pomaga w waszej pracy? Mieszkańcy chętnie korzystają z takiej możliwości?

Wykonanie telefonu na policję, wykręcenie numeru wiąże się z pewnym stresem, z pewnymi zahamowaniami. Wiele osób nie zadzwoni, bo po prostu nie czuje się komfortowo. Nie chce mówić, nie chce mieć bezpośredniego kontaktu z policją. Ta krajowa mapa zagrożeń dała bardzo dużo możliwości. Jest bardzo pozytywnie postrzegana, bo można anonimowo zaznaczyć miejsce i rodzaj zagrożenia, nie narażając siebie na żadne skutki tego zgłoszenia. Jest to bardzo dobre narzędzie do komunikowania się z mieszkańcami. Było prezentowane również poza granicami kraju, na różnych konferencjach i wywołało bardzo duże zainteresowanie. Niektóre policje nam tego zazdroszczą.

■ Jak udaje się połączyć życie zawodowe z prywatnym? Pewnie rzadko jest możliwe, by wyjść z komendy, wrócić do domu i nie zajmować się, choćby na odległość, sprawami służbowymi.

To jest już w kalkulowane w naszą służbę. Po pewnym okresie jesteśmy „skażeni” policyjnym patrzyeniem na świat. To, co widzimy, oceniamy w kategoriach: czy to może stanowić zagrożenie; czy jest dobre, czy złe; czy jest zgodne z prawem itd. Z pewno-

ścią wybierając taki zawód, decydując się na tę służbę, decydujemy się na to, że stajemy się policjantami na całe życie. Każdemu młodemu adeptowi, który do nas przychodzi i z którym się spotykam, mówię, że od tego momentu musi pamiętać, że już nie jest przysłowiowym Janem Kowalskim, tylko że już zawsze będzie policjantem. Obojętnie, czy będzie w pracy, czy na uroczystości rodzinnej, u znajomych - zawsze każdy będzie go identyfikował jako policjanta. Ta służba jest nam wpisana praktycznie do końca życia.

■ Co pan komendant robi, żeby odpocząć?

Najlepsza według mnie jest jakakolwiek aktywność sportowa. To najbardziej człowieka odstresowuje, może się dzięki temu „zresetować”. To mogą być np. sporty wodne, jazda na rowerze, a teraz, zimą - jazda na nartach.

■ Jeździ pan komendant na nartach? No jeździ! Ale tu, blisko, na naszych miejscowych górkach, w Polsce albo Czechach.

■ Słyszałam, że pan komendant pięknie śpiewa...

Z pierwszym śpiewaniem to zostałem, można powiedzieć „wrobiony”. Jak przyszedłem tutaj, do Środy, pani dyrektor ośrodka kultury organizowała śpiewanie kolęd. Przyszła do mnie i powiedziała, że już wszyscy się zgodzili - szefowie służb mundurowych, dyrektor aresztu i straży miejskiej, wystąpią, będą śpiewać kolędy. Ja byłem tu „świeżutko” komendantem. Jak pani dyrektor powiedziała, że też powinienem zaśpiewać, pomyślałem, że nie mam w takim razie wyboru i dałem się namówić. Po czym okazało się, że nikt oprócz mnie nie zgodził się na to śpiewanie. Ale zabawa była przednia i koncert się udał.

■ „Wyszło” więc na jaw, że ma pan talent muzyczny!

To są takie nasze rodzinne umiejętności. Moi bliscy grali na różnych instrumentach. Ja się uczyłem i grałem na akordeonie. Córka chodzi do szkoły muzycznej, gra na pianinie i na gitarze. To też jedno z naszych zainteresowań i pasji.

■ Wraca pan czasem do akordeonu?

Niestety nie, ponieważ tego instrumentu już nie mam, ale od czasu do czasu gramy razem z córką na pianinie. Na akordeonie może sobie pograć już na emeryturze.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Bezpłatna pomoc prawna w każdej gminie

Mieszkańcy gmin Ziemi Jarocińskiej od dwóch lat mogą korzystać z bezpłatnej pomocy prawnej. Polega ona na udzielaniu informacji i wskazań, zanim sprawa trafi do sądu.

Każdy zainteresowany może liczyć, że zostanie poinformowany o obowiązującym stanie prawnym jego sprawy, przysługujących uprawnieniach lub spoczywających na nim obowiązkach. Poza tym uzyska pomoc w sporządzeniu pisma o zwolnienie z kosztów sądowych lub o ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego albo rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Wszystkie pisma w ramach bezpłatnej pomocy prawnej mogą być sporządzane wyłącznie na etapie przedsądowym - nie można bowiem liczyć na poprowadzenie sprawy,

ponieważ ta forma pomocy nie przewiduje reprezentowania przed sądem. Przepisy wyłączają przygotowanie pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowym i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym. Ograniczony jest też zakres spraw. Bezpłatną poradę można otrzymać z obszaru prawa pracy, prawa cywilnego, ubezpieczeń społecznych, spraw rodzinnych, karnych i administracyjnych, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, a także prawa podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie obejmuje ona spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego oraz działalności gospodarczej (z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia).

(ann)

Osoby uprawnione do skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej:

- młodzież do 26. roku życia
- osoby fizyczne, którym w okresie roku zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej
- osoby, które ukończyły 65 lat
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny
- kombatanci
- weterani
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową albo awarią techniczną
- kobiety w ciąży

JAROCIN

Starostwo Powiatowe w Jarocinie (al. Niepodległości 10 - 12)
poniedziałek - w godzinach od 11.00 do 15.00
wtorek - w godzinach od 8.30 do 12.30 i od 14.30 do 18.30
środa - w godzinach od 10.00 do 14.00 i od 14.30 do 18.30
czwartek w godzinach od 9.30 do 13.30 i od 14.30 do 18.30
piątek - w godzinach od 8.00 do 16.00

JARACZEWO

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (ul. Jarocińska 7)
poniedziałek - w godzinach od 8.30 do 12.30
środa - w godzinach od 10.00 do 14.00

KOTLIN

Dom Kultury (ul. Powstańców Wielkopolskich 3a)
poniedziałek - w godzinach od 9.00 do 13.00
czwartek - w godzinach od 10.00 do 14.00

ŻERKÓW

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Żerków (ul. Wiosny Ludów 1a)
wtorek - w godzinach od 13.00 do 17.00
piątek - w godzinach od 12.00 do 16.00

NOWE MIASTO

Urząd Gminy Nowe Miasto nad Wartą (ul. Poznańska 14)
poniedziałek - w godzinach od 7.30 do 11.30
wtorek - w godzinach od 7.30 do 11.30



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu
Pracy w Jarocinie zgłoszone
w okresie od 19 do 27 lutego

- Operator betoniarki**
- Gebomsa Polska Sp. z o.o.
Świętoszowice (miejsce wykonywania
pracy Jarocin)
- Pakowacz ręczny**
- Gotszlik sp. z o.o. Jarocin
- Pakowacz ręczny**
- Work Service Spółka Akcyjna
- Wrocław (miejsce wykonywania pracy
Gądki k. Poznania)
- Sprzedawca floryta**
- F.H.U. Barbara Paul Kwaciarnia
„Róża” Jarocin
- Kominiarz**
- Twój Kominiarz Piła (miejsce pracy
Jarocin)
- Pracownik gospodarczy, woźny**
- Zespół Szkół Społecznych
Jarocińskiego Stowarzyszenia
Edukacyjnego Jarocin
- Pracownik budowlany branży
instalacji drogowej, specjalista
ds. kadrowych i księgowych**
- Związek Spółek Wodnych w Jarocinie
- Stolarz**
- Zakład Meblowy Nakpol Mieszków
(miejsce wykonywania pracy Wolica Pusta)

M3
HEATERS EQUIPMENT
FACTORY

**Wytwórnia
Urządzeń
Grzejnych**

ZATRUDNI NA STANOWISKA:

**Mechanik zakładowy
Ślusarz
Ustawiacz maszyn
produkcyjnych**

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku - możliwość przyuczenia
- Wykształcenie min. zawodowe

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie
- Umowę o pracę
- Dobre warunki pracy oraz płacy
- Możliwość pokrycia kosztów dojazdu

CV: biuro@wugmb.com

BIURO PODAWCZE:
Paderewskiego 34
63-000 Środa Wlkp.
Tel. 61 285 64 00
kom. 605 987 561



Pracownicy socjalni chcą podwyżki

1.534 zł na rękę zarabiają pracownicy socjalni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Urzędniczki domagają się podwyżki wynagrodzeń. Kiedy półroczne rozmowy z wójtem Mirosławem Paterczykiem nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, o wsparcie poprosiły radnych.

Z pracy w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kotlinie właśnie zrezygnowała jedna urzędniczka. Od maja ma odejść kolejna. Powód? Niskie wynagrodzenia. Na 9 osób zatrudnionych w GOPS-ie 7 z nich zajmuje się obsługą interesantów i to one zarabiają najmniej. Ich wynagrodzenie wynosi 2.100 zł brutto, a „na rękę” otrzymują 1.534 zł.

Sprawę płac w pomocy społecznej poruszono na ostatnim wspólnym posiedzeniu komisji rady. - *Jak długo pracownicy nie otrzymywali podwyżek?* - zapytała radna Marta Hudak. Obecna na sali obrad Irena Chabierska, zastępca kierownika GOPS-u nie potrafiła podać roku, w którym podległe jej urzędniczki dostały wyższe gaże. Zaznaczyła, że wzrost płac jest tylko wynikiem podwyżki minimalnego wynagrodzenia. - *Proszę zwrócić uwagę, że dyspozycje co do wynagrodzenia pracowników GOPS-u realizuje kierownik jednostki - wtrącił się Mirosław Paterczyk, wójt Kotliny. - My jako radni uchwalamy budżet, a to jest nasza podległa jednostka - próbowała dowodzić radna z Racenowa.*

- *Czy ja powiedziałem, że pani kierownik jest winna?* - zapytał się Paterczyk.

- *Nie, ale pan powiedział, że kierownik ustala, ale jak nie ma pieniędzy, to z czego ma dać im te podwyżki* - kontynuowała radna.

- *Czy pracownicy urzędu mają podwyżki?* Nie. *Czy wójt miał podwyżkę?* Też nie - stwierdziła Irena Antczak, skarbnik gminy Kotlin.

Radna Hudak przekonywała, że pracownicy GOPS-u mają coraz więcej pracy, nowych zadań i obowiązków. - *Pracują z poświęceniem, szkolą się i nie dziwią się, że chciałyby 200 zł podwyżki, od której zapłacą jeszcze podatek. Nie wierzę, że nie można znaleźć pieniędzy dla pracowników pomocy społecznej. Z tego co wiem, to wszystkie panie chcą zrezygnować. Jak odejdzie taka grupa pracowników z GOPS-u i od nowa będziemy musieli*

1.534 zł netto
zarabiają pracownicy
socjalni w Gminnym
Ośrodku Pomocy
Społecznej w Kotlinie

**TOMASZ
KOSIŃSKI**
przewodniczący
Rady Gminy Kotlin



Takie rzeczy nie powinny wychodzić na forum publicznym. Wydaje mi się, że ci pracownicy już są tak zdeterminowani, że sprawy płacowe musieli poruszyć publicznie. Proszę pana wójta o analizę sytuacji, bo wydaje mi się, że ta sprawa nie wzięta się z dnia na dzień. To musiało się kumulować od jakiegoś czasu, musiały być jakieś rozmowy pomiędzy wójtem a pracownikami tego ośrodka. To nie jest nasza sprawa jako rady, bo nie jesteśmy pracodawcami.

- *dokształcać ludzi i przygotowywać do pracy, przecież już wydaliśmy pieniądze na szkolenia, to mija się z celem. Teraz będzie przyjęta nowa osoba i też trzeba będzie ją przeszkolić. To nie lepiej tej pani było dać podwyżkę, żeby została - kontynuowała. W jej ocenie gmina powinna znaleźć dodatkowe pieniądze dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Nie chcę słyszeć, że pani kierownik ma coś z tym wspólnego, bo jeśli nie ma zwiększonego budżetu, a musi też opłacić wszystkie rachunki, to co ona ma z własnej pensji dać wynagrodzenia dla pracowników?* - grzmiała radna z Racenowa.

Wójt tłumaczył, że to kierownik składa zapotrzebowanie na środki na dany rok budżetowy. - *Ten plan jest analizowany i w zależności od potrzeb pieniądze są dodawane albo „ścinać”, bo jest przeszacowane. Zazwyczaj plany są tak rozbijane, że budżet po stronie wydatkowej musiałby mieć 40 mln zł, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby. Wszyscy pracownicy zarabiają tyle, ile powinni zarabiać. Nikt nie zarabia poniżej 2.100 zł brutto - argumentował Paterczyk. Kolejne minuty dyskusji to wzajemne utarczki pomiędzy radną Hudak a włodarem gminy. Do przeciagającej się debaty włączył się Tomasz Graczyk, który poparł wypowiedź koleżanki z rady i zaznaczył, że samorząd powinien znaleźć środki na podwyżkę płac dla pracowników GOPS-u. - Wydaje mi się, że pan wójt przeanalizuje sytuację, bo to jest takie puste gadanie, że trzeba znaleźć pieniądze, ale najpierw należy*

zapropionować, skąd je zabrać. Jak był budżet uchwalany, to trzeba było wstać i powiedzieć, że należy przeznaczyć dodatkowe środki do pomocy społecznej, a nie teraz - zasugerował Krzysztof Szyszka, wiceprzewodniczący rady gminy.

Na sesji przewodniczący rady gminy odczytał pismo pracowników GOPS-u, w którym w którym stwierdzają: *„Nasze wynagrodzenia są nieadekwatne do zakresu wykonywanych przez nas zadań i obowiązków i stopnia odpowiedzialności”.* Wójt zapowiedział, że przeanalizuje ilość środków przeznaczonych na placę w GOPS-ie i o swojej decyzji poinformuje radnych.

Czy więcej osób powinno być zatrudnionych w GOPS-ie? - *Jeżeli będziemy docenione finansowo, to sobie poradzimy z obowiązkami. Na co dzień pomagamy sobie wzajemnie i nie ma konieczności zwiększania zatrudnienia, tylko chcemy otrzymać godne wynagrodzenie - mówi Irena Chabierska, zastępca kierownika GOPS-u w Kotlinie. Czy wszystkie zamierzają odejść z pracy?* - *Ja na pewno nie, ponieważ zostały mi cztery lata do emerytury, ale młodsze koleżanki szukają nowych ofert pracy, gdzie otrzymają zdecydowanie wyższe wynagrodzenia. Od pół roku szefowa sygnalizowała sprawę podwyżek panu wójtowi i nic nie udało się uzyskać. Dlatego postanowiliśmy napisać pismo do pana wójta i rady gminy - odpowiada Chabierska.*

(era)

OGŁOSZENIE

FUH BIREX zatrudni:

POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW
Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Kontakt: 607 321 155

FUH BIREX zatrudni:

KIEROWCÓW kat. C + E

Kontakt: 601 566 947

**NOVA
POLSKA**
meble tapicerowane

Fabryka mebli tapicerowanych
ze Środy Wielkopolskiej
poszukuje kandydatów na stanowisko:

Pracowników na dział stolarni

Pracowników na dział klejowni

**Pracownika magazynowego
z uprawnieniami na wózek
widłowy**

**Pracownika transportu
wewnętrznego**

CV prosimy wysłać na adres:
stolarnia@novapolska.pl
Kontakt telefoniczny: 503-380-744,
698-892-253, (61) 286 06 30



Firma z wieloletnim doświadczeniem w branży produkcyjnej z tworzyw sztucznych,
poszukuje kandydatów na stanowisko:

Operator linii produkcyjnej

Od idealnych kandydatów na to stanowisko oczekujemy:

- Wykształcenia minimum średniego, techniczne (pneumatyka, elektryka) będzie dodatkowym atutem
- Gotowość do pojęcia pracy w systemie zmianowym
- Dokładności, systematyczności, sumienności, samodzielności
- Dobrej organizacji pracy, umiejętności pracy w zespole
- Znajomość obsługi komputera (MS Office)

Do głównych zadań na tym stanowisku należą:

- Nadzór nad procesem technologicznym, obsługa linii produkcyjnej
- Kontrola jakości wyrobu gotowego.

Oferujemy:

- Ciekawą i odpowiedzialną pracę
- Zatrudnienie na umowę o pracę w pełnym wymiarze godzinowym
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju i zdobycie doświadczeń

Prosimy przesyłać aplikacje zawierające CV wraz z listem motywacyjnym, aktualnym zdjęciem oraz zgodą na przetwarzanie danych osobowych na adres lchojnacki@abriso.com.pl, lub o składanie ich osobiście w siedzibie Firmy pod adresem: **ABRISO Sp. z o.o., ul. Dworcowa 6, Góra, 63-233 Jaraczewo**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust Nr 133 poz. 883)

Zakład Murarski BERNARD NOWACZYK

zatrudni pracownika na stanowisko:

Asystent kierownika budowy

GŁÓWNE ZADANIA:

- * bezpośredni nadzór prac inwestycyjnych z zakresie jakości i terminowości
- * wysyłanie zapytań ofertowych do dostawców oraz wstępna ich analiza
- * sporządzanie zamówień materiałowych
- * wykonywanie domiarów i wyznaczeni
- * rozliczanie robót
- * uczestnictwo w odbiorach robót i odbiorach końcowych obiektów

WYMAGANIA:

- * wykształcenie techniczne budowlane lub w trakcie ostatniego roku studiów
- * umiejętność czytania dokumentacji projektowej
- * umiejętność organizacji pracy własnej oraz pracy pod presją czasu
- * prawo jazdy kat. B (warunek konieczny)

OFERUJEMY:

- * niezbędne narzędzia pracy
- * możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego
- * zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- * stałe wynagrodzenie oraz premii



Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na e-mail: ilona-nowaczyk@wp.pl

FUH BIREX poszukuje:

PRACOWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

- wykształcenie wyższe na kierunku ekonomia/finanse i rachunkowość
- doświadczenie związane z pracą w dziale księgowości
- znajomość zagadnień księgowo-finansowych, przepisów podatkowych, ustawy o rachunkowości
- samodzielność pracy

CV prosimy kierować na adres birex@birex.net lub osobiście do biura **ul. Poznańska 26, Jarocin**



Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej poszukuje do swojej siedziby w Jarocinie pracownika na stanowisko:

SPEDYTOR/DYSPOZYTOR

Opis stanowiska:

- Realizacja zleceń spedycyjnych w krajowym i międzynarodowym transporcie drogowym
- Obsługa giełd transportowych
- Przygotowywanie i kontrola dokumentów przewozowych
- Kierowanie taborem firmy
- Rozliczanie kierowców

Nasze oczekiwania:

- Dwa lata doświadczenia na podobnym stanowisku
- Skuteczność w działaniu i odpowiedzialność za realizację powierzonych zadań
- Samodzielność, motywacja i dobra organizacja pracy
- Znajomość prawa transportowego
- Bardzo dobra umiejętność obsługi giełd transportowych
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Prawo jazdy kat. B
- Preferowane wykształcenie wyższe kierunkowe

Oferujemy:

- Możliwość rozwoju zawodowego
- Niezbędne narzędzia pracy
- Pracę w młodym, ambitnym i zgranym zespole
- Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do efektów pracy.

W celu uzyskania szczegółowych informacji odwiedź stronę www.rbb-stal.com.pl i prześlij swój list motywacyjny z życiorysem na adres e-mail: mkowalczyk@rbb-stal.com.pl, w tytule wiadomości prosimy napisać „Spedytor/Dyspozytor”

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych dla potrzeb procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami”

W związku z powiększeniem floty

HD TRANS
zatrudni

kierowcę C+E

Wysoka podstawa + diety
System pracy 2/1 lub 3/1

Tel. 787 965 509



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby do pracy
na stanowisko:

Elektromechanik

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia kierunkowego,
- posiadania uprawnień SEP
- umiejętności czytania i analizowania rysunków technicznych, schematów szaf automatyki i rozdzielnic elektrycznych,
- podstawowej wiedzy z zakresu: pneumatyki, systemów sterowania maszyn, zaangażowania i umiejętności aktywnej pracy w zespole,
- praca w systemie zmianowym

ZADANIA

- Konserwacja, kontrola, remonty oraz naprawa maszyn i urządzeń produkcyjnych
- Dbałość o prawidłowe funkcjonowanie maszyn, tworzenie planów remontów
- Diagnostowanie i naprawa awarii z zakresu elektryki, mechaniki, pneumatyki, hydrauliki siłowej, prostej automatyki, kontrola zużycia czynników energetycznych
- Nadzór nad sieciami energetycznymi, chłodniczymi, cieplnymi
- Odpowiedzialność za stan instalacji elektrycznych
- Sumienność i rzetelność

OFERUJEMY:

- umowę o pracę (2.700 zł netto)
- bogaty pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport)
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie na adres maria.wegner@paula.com.pl tel. 62 74 059 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami. Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.)

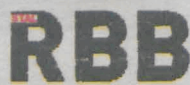
Szwalnia tapicerki meblowej

POSZUKUJE

POMOCY KRAWIECKIEJ

Oferujemy pracę jednozmianową,
przyjemną atmosferę i umowę o pracę

Tel. 669 368 300



Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail grozak@rbb-stal.com.pl

JAROCIN

Stulecie za 100 tysięcy złotych

Sto tysięcy złotych przekazał burmistrz Jarocina Adam Pawlicki z gminnego budżetu na organizację obchodów setnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Jarocin będzie świętował na wiele sposobów. - *Zachęcam do wspólnego uczestnictwa w obchodach jubileuszowych. To będzie szczególny rok, w którym każdy z nas będzie mógł okazać swój patriotyzm* - apeluje burmistrz Adam Pawlicki.

Harcerskie miasteczko i biało-czerwony happening

Jedną z najwyższych dotacji - 18 tys. zł na projekt „Kto Ty jesteś?” otrzymał Hufiec ZHP Jarocin. Przedsięwzięcie realizowane będzie głównie w czasie długiego weekendu majowego. W jego ramach zaplanowano między innymi: konkurs poezji patriotycznej oraz wystawę plenerową na rynku. Jedną z atrakcji będzie miasteczko harcerskie upamiętniające powstanie pierwszej drużyny harcerskiej w Jarocinie. Mieszkańcy będą mogli poznać historię oręża polskiego podczas biało-czerwonego happeningu i „Obozu Orła Białego”. Kolejną akcją harcerzy będzie Powstańcza Wieża Ciśnień (dotacja - 3 tys. zł). W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego pod wieżą ciśnień zbudowane zostanie „Miasteczko wojsk wielkopolskich”. Będzie to kolejny patriotyczny happening z ogniskiem, pieczonymi kiełbaskami i śpiewem piosenek żołnierskich.

Kolej na kolej

Muzeum Parowozownia Jarocin zorganizuje festyn kolejowy oraz dni otwarte. Ma to być jedyna w Wielkopolsce impreza prezentująca tak dużą ilość taboru kolejowego, zgromadzonego w jednym miejscu. W Jarocinie pokazane zostaną między innymi makiety kolejowe, ko-



lejka parkowa, a także nowoczesne lokomotywy (dotacja 14,5 tys. zł).

W klimatach kolejowych „kręcić się” będzie także plenerowa akcja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 „Obudzić śpiących”. Akcja odbędzie się na dworcu w Jarocinie wczesnym rankiem - 9 listopada, dokładnie w 100. rocznicę wybuchu powstania w koszarach w Jarocinie. Tradycyjnie już o godz. 5.30 rano na peronie pojawią się grupy harcerzy, uczniów ZSP nr 2, członków grupy rekonstrukcyjnej „Jedność” i członków jarocińskiego koła TPPW.

Umundurowana młodzież wręczać będzie pasażerom pociągów przejeżdżających przez Jarocin biało-czerwone rozetki powstańcze z wizytówkami przybliżającymi ich symbolikę oraz ulotki przypominające o jarocińskich wydarzeniach sprzed 100 lat (dotacja 2,5 tys. zł).

Powstańczy bieg i sztafeta

Finansowe wsparcie gminy Jarocin otrzymały także przedsięwzięcia sportowe. I tak Stowarzyszenie „Biegacze Jarocin”, by uczcić bohaterów walczących w powstaniu, zmobilizu-

ją mieszkańców do udziału w biegu powstańczym przez: Potarzycę, Siedlemin, Golinę, Magnuszewice, Tarcę, Dobieszczyznę, Żerków, Lgów, Bieździadów, Wilkowyje, Mieszków i Jarocin (dotacja 3 tys. zł).

Z kolei pływaką sztafetę memoriałową upamiętniającą powstanie zorganizuje Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Sztafeta, w której ma wziąć udział 100 pływaków, przebiegać będzie pod hasłem „Łączmy się” i odbędzie się na basenie Jarocin Sport 10 listopada.

Wyprawy i wspomnienia historyczne

Dotacja gminy Jarocin (6.000 zł) pozwoli również na kontynuację działalności portalu historycznego - historiajarocina.pl, poświęconego dziejom Jarocina i Ziemi Jarocińskiej. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne im. ks. Ignacego Niedźwiedzińskiego w Jarocinie umieści tam kolejne artykuły pisane przez historyków i regionalistów, promujące przeszłość Jarocina.

W ramach obchodów jubileuszowych Fundacja 750-lecia Jarocina wznowi w nakładzie 300

egzemplarzy wydanie książki Piotra Marchwiaka „Moje wyprawy historyczne po ziemi jarocińskiej”. Reedycja trafi między innymi do szkół (dotacja 8,5 tys. zł).

Z kolei Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk planuje upowszechnić sylwetki delegatów z powiatu jarocińskiego na Polski Sejm Dzielnicowy. Projekt zakłada zebranie i opracowanie informacji o tych osobach, a następnie przedstawienie ich w formie wystawy, połączonej z prelekcjami w Jarocinie i Poznaniu (dotacja 6 tys. zł).

Patriotyczne koncerty i festiwale

Wyjątkowym wydarzeniem tegorocznych obchodów będzie uroczysty koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyrekcją Jacka Sykulskiego. Artyści uświetnią XV edycję Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Jarocinie. Podczas koncertu usłyszymy polskie i wielkopolskie pieśni patriotyczne (dotacja 7 tys. zł).

Muzyczny projekt realizuje także Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Mieszkowa „Nasz Mieszków”. W ramach „Festiwalu Dwóch Gene-

rałów” zaplanowano między innymi organizację „Festiwalu piosenki dziecięcej”. Odbędzie się również memoriał strzelecki o medal gen. Stanisława Taczaka. Mieszkowski projekt zakończy koncert z okazji jubileuszu 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w wykonaniu artystów scen poznańskich (dotacja 16 tys. zł).

Mural, stare kino i zajęcia artystyczne

Z okazji 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego na tylnej ścianie garaży znajdujących się na podwórzu plebanii parafii św. Marcina w Jarocinie powstanie specjalny mural. Będzie on wykonany w kolorach białym i czerwonym i będzie przedstawiał orła powstańczego oraz symboliczną mapę Wielkopolski z zaznaczonymi miejscami walk powstańczych, w których uczestniczyły jarocińskie latające kompanie. Na wykonanie muralu gmina Jarocin przeznaczyła 3,5 tys. zł.

W roku jubileuszowym Stowarzyszenie Jarocin XXI zorganizuje cykl 10 filmów z okresu międzywojennego. Projekt „W starym kinie” obejmował będzie dwa pokazy filmów niemych z muzyką na żywo. Jego częścią są również spacer tematyczne po śródmieściu Jarocina oraz spotkania z kuchnią i modą przedwojenną. (dotacja 4,5 tys. zł).

Natomiast Fundacja Zaradni Odważni Oryginalni realizuje projekt „STO razy - Wolność!!!” W jego ramach odbędą się tematyczne zajęcia plastyczne, teatralne i muzyczne prowadzone przez historyków, plastyków, muzyków, instruktorów teatralnych oraz polonistów (dotacja 5 tys. zł). Z kolei prezentacje plastyczne w ramach Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych zorganizuje Stowarzyszenie „Opus” (dotacja 2,5 tys. zł).

Oprac. (ann)

OGŁOSZENIA

FACHOWIEC

UL. WOJSKA POLSKIEGO 47 JAROCIN

JAROCIN.GRUPAFACHOWIEC.EU

PANEL PODŁOGOWY

dąb nival

AC4, 7 mm

22⁹⁰
zł/m²

SWISS KRONO

www.swisskrono.pl

VASCO
DOORS

SKRZYDŁO DRZWIOWE
novo, orzech 3D

269,-



CZESŁAW NAPIERAŁA
I. 70 (Nosków)
MARIAN MĄCZNIK
I. 80 (Jaraczewo)
WOJCIECH ANDRZEJAK
I. 61 (Bieżdziałów)
FRANCISZEK SZYMCAK
I. 86 (Sierszew)
HELENA DURCZAK
I. 96 (Żerków)

WANDA GULCZEWSKA
I. 94 (Sierszew)
TERESA BURKIEWICZ
I. 80 (Wola Książęca)
FRANCISZKA DORSZ
I. 94 (Racendów)
WOJCIECH MICHAŁSKI
I. 57 (Dębno)
ANNA GAWORSKA
I. 89 (Klęka)

BOGDAN MICHAŁAK
I. 74 (Witaszyce)
HELENA NOWAK
I. 77 (Jarocin)
WANDA RATAJCZAK
I. 93 (Jarocin)
MARCIN FORMALCZYK
I. 77 (Rusko)
LITWINA RESZELSKA-GIERSZEWSKA
I. 97 (Jarocin)

JÓZEF ŁYSKAWA
I. 71 (Jarocin)
PRAKSEDA SZALKOWSKA
I. 91 (Jarocin)
JAN DŁUBAŁA
I. 65 (Jarocin)
STANISŁAWA SZULC
I. 60 (Jarocin)
MARIANNA ŁUKASZYK
I. 89 (Jarocin)

IZABELA SIKORSKA
I. 45 (Jarocin)
WŁADYSŁAWA SPITALNIAK
I. 91 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

W parafiach podsumowali „kołędę”

- Powierzchnia zieleni wokół kościoła nie zmniejszy się już, a liczba miejsc parkingowych bezpłatnych pozostanie bez zmian. Przy tej okazji prosimy wszystkich kierowców o wzajemny szacunek i kulturę. Dyrekcje i nauczycieli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i 2 prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na swoich uczniach na parkingu w godzinach zajęć szkolnych. A samych uczniów prosimy o uszanowanie świętości tego miejsca przy kościele i niezaśmiecanie go. Parafianie dostrzegali na kołędzie fakt, że kościół nasz i jego obejście jest czyste i zadbane. Zimą jest też ciepło, co było podejmowane w niemal każdym domu - stwierdził ojciec Dacjusz Pyszka, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie podczas podsumowania odwiedzin kołędowych. Informacja wraz ze statystyką z dwóch ostatnich lat została przedstawiona w czasie mszy św. i wywieszona wraz z ogłoszeniami w gablocie. To nowa forma wprowadzona przez duszpasterza, który posługę rozpoczął w lipcu zeszłego roku. Według proboszcza kołędę przyjęło 77,1% (w 2016 - 78,3%). Na podobnym poziomie utrzymują się statystyki odwiedzin duszpasterskich w pozostałych parafiach na terenie Ziemi Jarocińskiej.

Kołędowe odwiedziny zasadniczo rozpoczynają się po święcie Bożego Narodzenia, ale ze względów duszpasterskich mogą trwać już w okresie adwentowym. Zdarza się, że kołęda nie odbywa się ze względu na problemy zdrowotne kapłana, dotyczy to zwłaszcza parafii, w których jedynym duszpasterzem jest proboszcz. Ta sytuacja miała miejsce w tym roku w Siedleminie. Bywa też, że za zgodą biskupa parafia dzielona jest na dwie części, w ten sposób odwiedziny kołędowe odbywają się co dwa lata.

Od niepamiętnych czasów istnieje zwyczaj składania przez wiernych tzw. ofiar kołędowych. W Polsce pojawiły się pomysły realizowane przez pojedyncze ośrodki duszpasterskie, aby wierni nie przekazywali kopert z datkami bezpośrednio kapłanom, ale na tacę lub poprzez wpłaty na konto parafialne. Są też inicjatywy, w ramach których duchowni odwiedzają jedynie te rodziny, które wcześniej zgłosiły taką chęć za pośrednictwem parafialnej strony internetowej. Cel, na jaki przeznaczane są ofiary z kołedy, zwykle jest ustalany wspólnie z radą parafialną i podawany do wiadomości publicznej. W jarocińskiej parafii św. Marcina pieniądze z tegorocznych

ofiar zostaną wykorzystane w czasie malowania świątyni. U Matki Bożej Fatimskiej cel jest jeden już od wielu lat, ponieważ na jarocińskich Ługach od 2003 roku trwa budowa kościoła parafialnego. W parafii Chrystusa Króla taką bezsprzecznie pilną potrzebą jest remont dachu świątyni. (Is)

► Instrukcja Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego wydana w 1963 roku mówiła o dwóch podstawowych formach wizyty duszpasterskiej w rodzinie. Pierwszą z nich jest wizyta duszpasterska odbywana systematycznie raz do roku, zwana kołędą, a drugą - odbywana systematycznie w ciągu roku w dni dogodne dla parafian, zwłaszcza w soboty i niedziele. W polskiej tradycji zakorzeniła się jednak głównie ta pierwsza forma. Kołęda powinna obejmować całość parafii i być przede wszystkim czasem wspólnej modlitwy, błogostwieństwa domu, głębokiej rozmowy duszpasterskiej oraz zapoznania się ze stanem religijno-moralnym rodziny.

Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa albo „Wieczór z Jezusem”

W Kościele katolickim trwa Wielki Post. W lepszym przeżyciu tego szczególnego czasu pokuty mają pomóc m.in. modlitwa, post i jałmużna, a także rekolekcje głoszone w parafiach. Szczególną uwagę Kościół zwraca na udział w nabożeństwach wielkopostnych: piątkowej Drodze Krzyżowej i niedzielnych Gorzkich Żalach. Okazją do duchowego przygotowania do najważniejszych świąt Zmartwychwstania Pańskiego może być też „Wieczór z Jezusem”, na który w piątek 9 marca zapraszają jarocińskie siostry elżbietanki. W godz. 19.00-21.00 w domu zakonnym, znajdującym się przy ul. Kościel-

nej, zaplanowano m.in. adorację Najświętszego Sakramentu. Będzie też okazja do spowiedzi, Eucharystia, a także można będzie usłyszeć świadectwo dotyczące mocy modlitwy.

Ważnym elementem bezpośredniego przygotowania do świąt jest także sakrament pokuty i pojednania. W najbliższą środę 7 marca w godz. 9.00-10.00, 15.00-16.00, 17.00-18.00 można będzie z niego skorzystać w parafii w Golinie. W pozostałych parafiach spowiedź wielkopostna odbywać się będzie pomiędzy 20 a 27 marca (szczegółową informację opublikujemy w następnym wydaniu „Gazety”). (Is)

Nabożeństwa wielkopostne w jarocińskich parafiach:

Św. Antoniego Padewskiego - nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki po mszy o godz. 6.30, godz. 17.00 (dzieci) i 18.00 (dorośli), Gorzkie Żale w niedziele o godz. 16.00
Chrystusa Króla - nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki o godz. 7.30, po mszy św. wieczornej o godz. 17.30, a także o godz. 16.30 dla dzieci, Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz. 16.45
Matki Bożej Fatimskiej - nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki po mszy św. wieczornej o godz. 18.00, Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz. 15.30
św. Marcina - nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki o godz. 17.00 (dzieci) i 18.00 (dorośli) w kościele św. Jerzego, Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 18.00 (kościół św. Jerzego)

Sołtysi drugi raz do św. Józefa w Kaliszu

W sobotę 10 marca wielkopolscy sołtysi po raz drugi wezmą udział w pielgrzymce do św. Józefa. Okazją do dziękczynienia i spotkania jest obchodzony w tym czasie Dzień Sołtysa. - *Ta praca ma wyjątkowy charakter, ponieważ sołtys jest zarówno gospodarzem, jak i przedstawicielem wsi, którego mieszkańcy darzą zaufaniem. Na co dzień zajmują się sprawami lokalnych społeczności, starając się rozwiązywać problemy i mobilizować do działania. Organizujemy po raz kolejny tę pielgrzymkę, żeby podziękować sołtysom za trud ich codziennej pracy, bo o pracy sołtysów i o nich samych mało się mówi, a to właśnie oni są najbliższą ludzi i odgrywają bardzo ważną rolę w samorządzie lokalnym* - podkreśla Krzysztof Grabow-

ski, wicemarszałek województwa wielkopolskiego i jeden z organizatorów pielgrzymki.

Sobotnie uroczystości rozpoczną się o godz. 12.00 uroczystą mszą św. w Sanktuarium Świętego Józefa, odprawioną w intencji sołtysów. Eucharystii przewodniczyć będzie biskup kaliski Edward Janiak. Po wspólnej modlitwie sołtysi oraz delegacje złożą wiązanki kwiatów przed pomnikiem świętego Jana Pawła II. Druga część spotkania odbędzie się w Hali Sportowo-Widowiskowej przy ul. Szkolnej w Stawiszynie. Tam będzie okazja do podziękowań oraz rozmów. Organizatorzy zapraszają wszystkich sołtysów z terenu Wielkopolski i diecezji kaliskiej do wzięcia udziału w tej pielgrzymce. Oprac. (Is)

„Ludzie, których kochamy zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.”

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Doktorowi Nowakowskiemu, Doktorowi Jerzyckiemu, Pani rehabilitantce Eli, Pani Romanie Borucie, Personelowi medycznemu oddziału OIOM w Jarocinie, w szczególności Doktorowi Maciejowi Naskrętowi, Doktorowi Konradowi Nikadoim za profesjonalną opiekę medyczną, zaangażowanie, fachowość i wielką życzliwość. Wszystkim tym, którzy tak licznie uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej, zamówili Msze św. oraz złożyli kwiaty na grobie mojej kochanej żony, mamy i babci

ś. t. p.



Heleny Nowak

składa
mąż z rodziną

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



PLUS.PL
Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w regulaminie promocji „PLUS. Tylko SIM” na plus.pl

ABONAMENT
NOWA OFERTA

TYLKO 30 zł/mies.

ROZMOWY SMS-Y MMS-Y DO WSZYSTKICH **BEZ LIMITU**

2 GB INTERNETU

W UNII JAK W DOMU

Wszystko bez limitu i Internet do tego. Już od 30 zł!

3 nowe taryfy, proste jak bagietka

plus

Przyjdź i sprawdź!
Jarocin
ul. Wrocławska 22

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

MEBLE
na zamówienie
KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA, MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE DOJAZD DO KLIENTA
CIEZAROWE
DOSTAWCZE

naprawa odprysków **ATRAKCYJNE CENY**
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

BRUK -ZIEL
P.P.H.U.
BRUKARSTWO

wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brugarstwojarocin.com

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!
63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:
■ płyty granitowe z całego świata
■ nagrobki (granit, lastriko)
■ parapety, schody, blaty, płytki
■ liternictwo
■ tablice nagrobkowe
■ elementy granitowe wg własnego projektu
■ kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Szybki przelew



tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA

P.U.H. „KŁOS” CENTRALA NASIENNA

Jarocin, ul. Szubianki 19
Tel. 62 747 34 34, 513 020 273

Oferuje do sprzedaży
materiał siewny zbóż jarych:

- pszenica • jęczmień
- przeniżyto • owies • żyto
- ziemniaki sadzeniaki • nasiona kukurydzy • buraki pastewne
- łubiny • groch • nasiona traw i motylkowych • nasiona warzyw i kwiatów • cebulki kwiatowe

Pakostaw/k Rawicza,
ul. 22 Stycznia 2

724 087 089
www.rogofarm.pl

ROGOFARM
SPRZEDAŻ CIELĄT

**SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCH**

Sprzedaż odbywa się co środę



TRAWIŃSKI
SPRZEDAŻ
cieląt mięsnych i HF

• świadectwo
zdrowia
• faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA

Tel. 609/344-881

GOTÓWKA!

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

P.H.U. ŁUKPOL Sp.j. ul. 15 Sierpnia 7A 63-220 Kotlin

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
ROLNIKÓW I PRZEDSIĘBIORCÓW



www.lukpol-trans.com

607-199-509

TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997



CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

**TRANS PŁON
OLEJNICZAK**

► SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH
I KONSUMPCYJNYCH

► SKUP KUKURYDZY
I RZEPAKU
odbiór własnym transportem
(ilość 25 ton)

► Usługi rolnicze m. in.:
siew kukurydzy
oraz buraków cukrowych

► Usługi transportowe

Kontakt: 730-730-720

DANPOL ZDZIECHOWA

od wielu lat na rynku

**NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów**

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189



**Sadzeniaki
najlepszych odmian!**

www.solanapolska.pl

Solana Polska Sp. z o.o.
Zduny 25 k/Łowicza
99-440 Zduny

/solanapolskaspzoo

tel. 46 838 81 70
solana@solanapolska.pl
www.solanapolska.pl

kom. +48 606-407-918

kom. +48 606-776-651

kom. +48 604-249-976

kom. +48 602-620-458

Prowadzimy sprzedaż przez sieć dystrybutorów oraz przesyłki kurierskie.



BELMONDA – uniwersalność:

- odmiana średnio wczesna,
- typ kulinarny B - ogólnoużytkowy,
- zawartość skrobi ok. 15-16%,
- wysoki i wyrównany plon handlowy,
- odporność na suszę,
- sprawdzona na rynku jadalnym i w przetwórstwie.



QUEEN ANNE – smak i uroda:

- odmiana wczesna,
- bulwy wyjątkowej urody,
- wybitne walory smakowe i trwałość przechowalnicza,
- bardzo wysoki udział plonu handlowego,
- typ kulinarny B - ogólnoużytkowy,
- wysoka odporność na parcha.



TOSCANA – klasa premium:

- odmiana średnio wczesna,
- doskonała do mycia i paczkowania,
- odporna na uszkodzenia mechaniczne.

Ponadto w ofercie posiadamy
następujące odmiany:

VALETTA, LAPERLA, VELOX,
SUNSHINE, LUDMILLA, SATINA,
MIRANDA, NATASCHA, VERDI,
AMANDA, LABELLA

Już od piętnastu lat dostarczamy
producentom sadzeniaki odmian
spełniające ich wysokie wymagania.
Wiele z nich zostało uznanych za wiodące
w produkcji ziemniaków jadalnych
i do przetwórstwa.



RED LADY – niskie wymagania:

- odmiana średnio wczesna,
- czerwona skórka,
- wyjątkowo niskie wymagania glebowe,
- bardzo wysoki plon.



LILLY – HIT rynku jadalnego:

- odmiana wczesna,
- rekordowe plony,
- odporna na suszę, parcha i uszkodzenia mechaniczne,
- wyjątkowe wyrównanie bulw,
- przydatność do paczkowania.

SPRZEDAM

BYCZKI I JAŁÓWKI
RAS MIĘSNYCH
oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH
RÓWNIEŻ NCB I HF

transport w cenie

601-057-112, 65 571-02-03

SKUP BYDŁA

gotówka lub przelew

od 1-3 dni



tel. 730 888 842

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

SKUP BYDŁA
NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI



GOTÓWKA LUB PRZELEW

tel. 664 499 683



• **SKUP
BYDŁA**

• **SPRZEDAŻ
CIELĄT**

• UBÓJ Z KONIECZNOŚCI

883 993 179

Warto postawić na soję? Brak stabilizacji w produkcji zwierzęcej

WIEŚCI ROLNICZE ZASIĘG OGÓLNOPOLSKI

Ploty, maty, dezynfekcja - bioasekuracja w całej Polsce

Zadbaj o Jaki i pastwiska

Czy zabraknie materiału siewnego?

AgroTom

Najnowsze WIEŚCI ROLNICZE

Dlaczego warto postawić na soję?

Hala udojowa

ASF - bolesna selekcja

Wykorzystanie potencjału genetycznego tylko w grupach?

E-wydanie miesięcznika oraz codzienna porcja nowych informacji

na www.wiescirolnicze.pl

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ

DREWNA OPAŁOWEGO

Do wyczerpania zapasów

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

SPRZEDAŻ BRYKIETU dębowego i sosnowego

- ✓ Drewno opałowe dębowe sosnowe
- ✓ Drewno kominkowe
- ✓ Wynajem łuparki
- ✓ Usługi cięcia i łupania drewna

ZAPRASZAMY
CIELCZA UL. SIENKIEWICZA 31
TEL. 502 331 013

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-03-2018** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja 1/2 udziału w nieruchomości niezabudowanej** należącej do dłużnika: Adrian Hajdysz

o godz. 11.00

KZ1J/00033117/0 - nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana w Magnuszewicach gm. Kotlin, dz. nr 227/3 o pow. 0,6730 ha, Wartość szacunkowa nieruchomości: **9.000,00 zł**
Cena wywołania - 2/3 kwoty oszacowania: **6.000,00 zł**
Rękojmia: **900,00 zł**

o godz. 11.15

KZ1J/00032243/5 - nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana w Magnuszewicach gm. Kotlin, dz. nr 226/1 o pow. 0,1500 ha, dz. nr 226/2 o pow. 0,0100 ha, dz. nr 226/3 o pow. 0,0800 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **22.150,00 zł**
Cena wywołania - 2/3 kwoty oszacowania: **14.766,67 zł**
Rękojmia: **2.215,00 zł**

Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Licytowana nieruchomość KZ1J/00033117/0 podlega przepisom ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 64, poz. 592 z póź. zm.) i zgodnie z art. 3 pkt. 4 Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa przysługuje prawo ich pierwokupu, a do licytacji mogą przystąpić jedynie osoby wymienione w art. 2a spełniające wymogi, o których mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy. Licytant przystępujący do przetargu powinien przedłożyć oświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz zaświadczenie o zameldowaniu na terenie gminy Kotlin.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-03-2018** o godz. **11:30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej** należącej do dłużników: Natasza Wesołek, Bartosz Krzysztof Wesołek położonej: 63-200 Jarocin, Roszków, ul. Sosnowa 2, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029352/8**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

działkę nr 630, 633 o powierzchni 0,1112 ha
budynek mieszkalny w skład którego wchodzi: 5 pokoi, pomieszczenie kuchenne, 2 łazienki, garaż i pomieszczenia pomocnicze o łącznej powierzchni użytkowej 244,92 m²

Suma oszacowania wynosi **641.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **480.750,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **64.100,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

W OGÓLNOPOLSKI NOCNY MARATON PŁYWACKI

w nocy z 10 na 11 marca 2018

Cała Polska pływa z nami



ZAPRASZAMY DO ZAPISÓW CAŁE RODZINY

AQUAPARK JAROCIN
UL. SPORTOWA 6, 63-200 JAROCIN

REJESTRACJA W AQUAPARKU

SPONSOR



PARTNER MEDIALNY



PARTNERZY



ORGANIZATOR



SPONSORZY:



JAROCIN SPORT



OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-03-2018** o godz. **11:45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej** należącej do dłużnika: Czesława Frąckowiak położonej: 63-230 Witaszyce, Wiatraczna 56, Witaszyce, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00010200/2**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) budynek mieszkalny, Pu=99,34 m²
- 2) budynek gospodarczy, Pu=50,40 m²
- 3) działka nr 304/2 o powierzchni 0,2199 ha

Suma oszacowania wynosi **127.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **95.250,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **12.700,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

PERUN

Nowy skład Węgla i drewna

Jarocin, ul. Przemysłowa 3 / 605 129 828

WĘGIEL ZE ŚLĄSKICH KOPALŃ

Transport do 20 km gratis!

Wszystkie asortymenty płukane o kaloryczności 26-30MJ

DREWNO OPAŁOWE - SZEROKI WYBÓR

(Dąb, sosna, topola, olcha, akacja)

Brykiet Dąb (brykiet 100% dąb, cylinder albo wałek)

Buk (brykiet 100% buk, cegiełka)

Drewno kominkowe

Kostka dębowa HIT 99 zł/m³

NOWOŚĆ PELLETT 649 zł/t

Rabaty do każdej zakupionej tony!

2t -10zł 3t -20zł 5t -30zł

Zamówienia można łączyć np. z zamówieniem z rodziny lub sąsiada

Żerkowscy freestyleowcy na największym turnieju w Polsce

Pięciu piłkarskich freestyleowców z Żerkowa wzięło udział w turnieju Lubasz Freestyle Night. Najlepiej spisał się Szymon Ciupa, który zajął w zawodach 20. miejsce.

Lubasz Freestyle Night to największy turniej, jaki dotychczas został zorganizowany w Polsce. Wzięło w nim udział prawie 160 zawodników z 17 krajów świata. Wśród uczestników znalazło się także pięciu reprezentantów freestylu z Żerkowa: Wojciech Gałązka, Marcin Kaczmarek, Konrad Szwedo, Mateusz Ciupa i Szymon Ciupa. Wszyscy bardzo dobrze zaprezentowali się w eliminacjach, które przebrnęli bez problemu, w większości kończąc rywalizację w swych grupach na pierwszym miejscu. Znacznie bardziej wymagające okazały się baraże o TOP 32. Do tego elitarnie-

go grona zdołał się zakwalifikować jedynie Szymon Ciupa. Ale przegrał następnie walkę o awans do czołowej „szesnastki” i wystąpił w finale B, kończąc ostatecznie zawody na 20. miejscu.

- Jestem zadowolony ze swoich występów, szczególnie z mojej walki w pojedynku ćwierćfinałowym. Walczyłem z zawodnikiem spoza Polski. Udało mi się pokazać mocne triki, zagrać bezbłędnie i wygrać ten pojedynek. Bardzo podobała mi się też atmosfera zawodów. Mimo różnic kulturowych uczestników, można było odnieść wrażenie, że wszyscy są jedną wielką freestyleową rodziną - opowia-

dał o swoich wrażeniach z turnieju Szymon Ciupa.

Pozostali freestyleowcy z Żerkowa rywalizowali w finale C. W meczu półfinałowym tegoż finału los skrzył z sobą Wojciecha Gałązkę i Marcina Kaczmarka. Pojedynek ten wygrał Kaczmarek, dzięki czemu zajął ostatecznie 32. miejsce w zawodach, natomiast Gałązka został sklasyfikowany na 36. pozycji. Mateusz Ciupa i Konrad Szwedo uplasowali się odpowiednio na 47. i 48. miejscu.

Wobec wysokiej rangi turnieju osiągnięte przez siebie rezultaty zawodnicy z Żerkowa przyjęli z zadowoleniem.



Wobec braku kolejnych edycji Festiwalu Freestylu w Żerkowie, turniej Lubasz Freestyle Night stał się największą tego typu imprezą w naszej części Europy

(pw)

Siatkarz miał pecha w losowaniu

W połowie lutego w Kędzierzynie-Koźlu odbył się XII Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej „Koziołek 2018”. Mecze rozgrywano w Hali Azoty, w której grają Mistrzowie Polski - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

W turnieju dziewcząt udział wzięła ekipa Siatkarska Jarocin. W rozgrywkach grupowych podopieczni Jakuba Chlebowskiego odnieśli zwycięstwo 2:1 z Czarnymi Słupsk, a także doznały dwóch porażek - 0:2 z BKS-em Stal Bielsko-Biała oraz 1:2 z pierwszą drużyną Reprezentacji Polski rocznika 2004. Siatkarz zajął 3. miejsce w swojej grupie i w dalszej fazie rywalizował o miejsca 9-16. Najpierw jarocinianki pokonały 2:0 ekipę PSP 19 Kędzierzyn-Koźle III, a następnie 2:1 słowacki MVK Frigolog Nove Mesto

nad Vahom. W spotkaniu o 9. miejsce nasze siatkarki uległy drugiemu zespołowi Reprezentacji Polski 0:2. Pierwsze dwa miejsca zajęły drużyny, z którymi Siatkarz rywalizował w grupie - BKS Stal Bielsko-Biała przed Reprezentacją Polski. Podium uzupełnił UKS Śmigiel.

- Turniej był bardzo silnie obsadzony. Niestety, mieliśmy pecha w losowaniu, bo trafiliśmy na dwie drużyny, które okazały się najlepsze w całym zawodach. Dziewczyny pokazały fajną siatkówkę. Nie zalały się, gdy nie awansowały do czołowej ósemki, chociaż w mojej ocenie zasłużyły na to. Ten turniej był pierwszym etapem przygotowań kadetek do nowego sezonu - podsumował zawody w Kędzierzynie-Koźlu trener zespołu, Jakub Chlebowski.

(db)

Tomaszewski wygrywa w Czechach

Kacper Tomaszewski wygrał turniej szachów szybkich Slezsky Open 2018 w Rychvaldzie koło Ostravy. To pierwszy wygrany przez wychowanka JK Sz-u Jarocin turniej w Czechach.

Reprezentant MKS-u Rybnik okazał się najlepszym w gronie ponad stu uczestników. Tomaszewski nie należał do faworytów zawodów. Na liście startowej miał dopiero dziesiąty numer, a przed nim znajdowało się aż ośmiu szachistów z tytułami międzynarodowymi. Jednakże od początku spisywał się znakomicie. Zaliczył serię siedmiu kolejnych zwycięstw i dopiero w dwóch ostatnich pojedynkach zgodził się na remisy, które zapewniły mu pewną wygraną w turnieju z wynikiem 8 z 9 punktów. Zachował pół punktu przewagi nad drugim Jozefem Michenką i trzecim Frantiskiem Vraną.

(pw)



Fot. Petr Brzdyny



Jan Tomczak w kategorii weteranów realizuje swoje sportowe marzenia

Złoty skok weterana

Jan Tomczak zdobył złoty medal Halowych Mistrzostw Polski Weteranów w lekkiej atletyce w konkursie skoku w dal w kategorii mężczyzn powyżej 65 lat.

W toruńskiej Arenie Tomczak w swym najlepszym ważnym skoku uzyskał wynik 4,86 m, co jest rekordem Halowych Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. Nasz zawodnik był nawet bliki pobicia rekordu Polski. W swej trzeciej próbie, która była minimalnie spalona, skoczył 4,98 m, czyli o 3 centymetry dalej od dotychczasowego rekordu. Należy on do Sylwestra Lorenza, dwukrotnego wicemistrza świata weteranów z australijskiego Perth i koreańskiego Daegu, który w Toruniu zajął drugie miejsce. Uzyskał on wynik o ponad trzydzieści centymetrów gorszy od Tom-

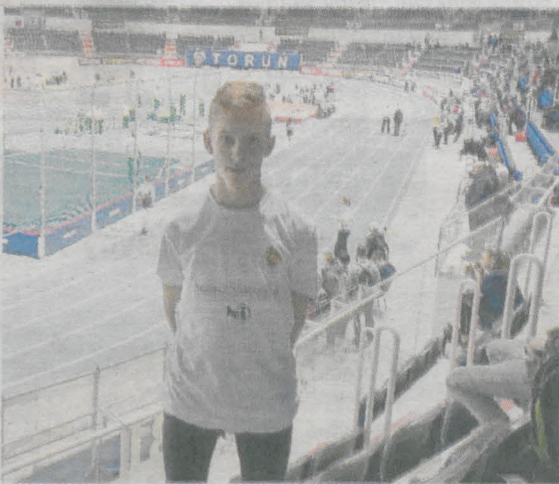
czaka - 4,52 m. Z takim samym najlepszym rezultatem na trzecim miejscu znalazł się wielokrotny reprezentant Polski Stanisław Szydłowski.

W swym drugim starcie podczas mistrzostw Jan Tomczak zajął czwarte miejsce w biegu na 60 metrów, poprawiając swój rekord życiowy 8,75 s.

W dniu 17 marca, dzięki wsparciu sponsorów, Jan Tomczak wyjedzie do Madrytu, gdzie będzie reprezentował Polskę w Halowych Mistrzostwach Europy Masters. Lekkoatleta weteran uda się do Hiszpanii z dużymi nadziejami.

- Powtórzenie wyniku z Torunia powinno zagwarantować medal Mistrzostw Europy - zdradza swe nadzieje na dobry występ.

(pw)



Dawid Aleksandrowicz wierzy, że następny start w Arenie Toruń zakończy się dla niego większym sukcesem

Aleksandrowicz tuż za podium

Dawid Aleksandrowicz z UKS Przelaj Żerków zajął czwarte miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 18 w lekkoatletyce.

Dawid jako jedyny reprezentował UKS Przelaj Żerków w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 18, które podobnie jak seniorskie oraz międzynarodowy mityng

lekkoatletyczny Copernicus Cup, rozegrane zostały w Toruniu. Podopieczny Romana Wyduby startował w chodzie na dystansie 5.000 m. Nie zdołał pobić swego najlepszego rezultatu w karierze, a czas 27:13,42 s pozwolił mu zająć czwarte miejsce. Do podium zabrakło ponad półtoręj minuty.

(pw)

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogotkiewicz, a.gogotkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek,

Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,

Aleksandra Piliarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,

Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocinska.pl

Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybacka 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie

zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie

prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany

ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie

redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga

zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA

PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji

papierowej można składać bezpo-

średnio u listonosza lub w placówkach

Poczty Polskiej w terminie do 20.

dnia każdego miesiąca (prenumerata

miesięczna). Prenumeratę kwartalną

zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzed-

zującego kwartał (20 grudnia,

20 marca, 20 czerwca, 20 września),

prenumeratę półroczną - do 20 grudnia,

prenumeratę roczną - do 20 grudnia.

Ewentualne pytania prosimy kierować

na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Uwaga!

W prenumeracie „Gazeta Jarocińska”

z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

Jarota Jarocin meczem z Sokółem Kleczew zakończyła okres zimowych sparingów. Zawodnicy Marcina Woźniaka pokonali szósty zespół III ligi grupy II 2:1.



WYGRANA W SPRAWDZIANIE GENERALNYM

STRZELCY BAMEK

Jarota Jarocin
- Sokół Kleczew 2:1 (1:0)
9' 1:0 Dawid Kierzek
47' 1:1 Łukasz Cichos
80' 2:1 Jacek Pacyński

Dla Marcina Woźniaka pojedynek z Sokółem był okazją do rywalizacji z byłymi podopiecznymi. Obecny szkoleniowiec Jaroty pracował w Kleczewie w ubiegłym sezonie. Sokół w tabeli III ligi wyprzedza Jarotę o 14 punktów. W sobotę tej różnicy widać nie było.

W barwach Jaroty ponownie zabrakło kilku kontuzjowanych zawodników. Na domiar złego, już w 5. minucie boisko musiał opuścić Piotr

Skołowski, który zgłosił problem z plecami. Szybka zmiana nie wpłynęła negatywnie na zawodników Jaroty. Już w 9. minucie wynik otworzył Dawid Kierzek, pokonując bramkarza Sokola w sytuacji sam na sam. Były gracz Victorii Września wykonał indywidualną akcję, która zakończyła się golem. Był to jeden z kilku ataków rozegranych środkiem pola. Jednak najczęściej - nie po raz pierwszy w trakcie sparingów - Jarota konstruowała akcje prawym skrzydłem, gdzie grali Jakub Czapliński i Marcin Szymkowiak. Po bramce gra się uspokoiła.

W końcowym kwadrancie lepiej wyglądali goście. Po stronie Sokola brakowało jednak skutecznego wykończenia. Większość piłek, które trafiły w okolice 25. metra przed bramką Sebastiana Kmiećnika, padała łupem piłkarzy z Kleczewa, którzy jednak często nie potrafili oddać celnego strzału. Nie zmienia to faktu, że obrońcy zostawiali dużo wolnego miejsca przed własną szesnastką. Nie zemściło się to w sparingu, ale może zemścić się w lidze.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego uderzenia gości, którzy doprowadzili do remisu. Strzał głową z najbliższej odległości po dośrodkowaniu z prawej strony wpadł do

bramki Jaroty obok bezradnego Kmiećnika. To jednak nie zniechęciło podopiecznych Marcina Woźniaka, którzy nadal przeważali. Swoje sytuacje mieli też goście, ale dobrze dysponowany był bramkarz JKS-u.

Na 10 minut przed końcem spotkania padła rozstrzygająca bramka. Zamieszanie w polu karnym po rzucie różnym wykorzystał Jacek Pacyński. Pomocnik Jaroty precyzyjnym uderzeniem pod poprzeczkę wyprowadził ponownie swój klub na prowadzenie. W końcówce Jarota oddała inicjatywę, co mogło okazać się zgubne. Rywale w 85. minucie mieli doskonałą szansę na wyrównanie, ale zawodnik

Sokola przeniósł piłkę nad bramkę przy uderzeniu z 5. metra. Wynik się nie zmienił i Jarota wygrała 2:1. Z samego przebiegu meczu jesteśmy zadowoleni. Został tydzień do spotkania ligowego i myślę, że idziemy w dobrym kierunku. Wiemy, że potrafimy grać w piłkę. Musimy przede wszystkim wystrzegać się błędów. - podsumował sparing Piotr Garberek, kapitan Jaroty.

Jarota w sobotę, 10 marca rozpocznie rundę wiosenną w rozgrywkach III ligi. W meczu 18. kolejki rywalem podopiecznych Marcina Woźniaka będzie Polonia Środa Wielkopolska. Początek spotkania, które rozegrane zostanie na boisku ze sztuczną murawą przy ul. Sportowej, o 15.00. (db)



Marcin Woźniak,
trener Jaroty Jarocin

„Nie ustrzeżliśmy się błędów, które zdarzały nam się w poprzednich meczach, czyli stwarzania szans bramkowych rywalom. Na szczęście, dobrze spisywał się nasz bramkarz, który uchronił nas przed stratą większej liczby bramek. Chciałbym, abyśmy wrócili do gry, którą prezentowaliśmy w końcówce rundy. Wówczas wyglądało to wizualnie bardzo dobrze i była w tym jakość, bo zdobywaliśmy punkty.”



Piotr Garberek,
kapitan Jaroty Jarocin

„Dużo pracy włożyliśmy w przygotowania do rundy wiosennej. Musimy realizować to, co zakłada trener na dane spotkanie. Przygotowania nie przebiegały idealnie. Mieliliśmy problemy z zestawieniem linii obrony. Kontuzje sprawiły, że co chwila ktoś wypadł i często zestawienie defensywy było dość eksperymentalne. Jednak myślę, że trener dobrze sobie z tym poradził.”

Otyliada - czyli Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki

78 osób zadeklarowało swój udział w Otyliadzie, organizowanej na jarocińskim basenie. Wciąż jeszcze przyjmowane są zgłoszenia. Zapisy trwają do soboty 10 marca, do północy. Jest to impreza ogólnopolska, której celem jest zachęcenie Polaków do aktywności fizycznej w wodzie, a tym samym do zainwestowania we własne zdrowie. Dla jednych jest to okazja do zabawy, dla drugich sprawdzenie swoich umiejętności pływackich.

Każdy, kto chce wziąć udział w Otyliadzie musi wypełnić formularz zgłoszeniowy, dostępny w recepcji aquaparku oraz zapłacić 18 zł wpisowego. Impreza organizowana jest dla osób w każdym wieku. Nawet kilkumiesięczne dzieci, pod opieką rodziców, mogą uczestni-

czyć w zabawie. Każdy z uczestników otrzymuje harmonogram godzinowy, żeby wiedział, o której godzinie ma się zjawić na basenie. W zależności od tego, ile zadeklarował metrów do przełynięcia, taki dystans ma do pokonania. Ale można również przełynąć więcej.

Uczestnicy Otyliady otrzymają medale oraz certyfikaty za udział w imprezie. Oprócz tego będą rozdane również medale za najdłuższy dystans, dla najstarszego i najmłodszego uczestnika. Dla dzieci zostały przygotowane maskotki - foczki Otyliady 2018 oraz ręczniki dla największej rodziny, która przeplynie najdłuższy dystans.

Otyliada rozpocznie się 10 marca o godz. 18.00 i potrwa do 11 marca, do godz. 6.00. (joan)

WIEŚCI Z JAROTY

Prezentacja drużyny w środę

7 marca w sali konferencyjnej spółki Jarocin Sport odbędzie się prezentacja Jaroty Jarocin. Przedstawieni zostaną zawodnicy, którzy zasilili zespół w zimowym okienku transferowym. Piłkarze oraz sztab trenerski spotkają się także z kibicami i sponsorami klubu, a zarząd przedstawi cele na rundę wiosenną. Początek prezentacji o 18.30.

Zaczną na sztucznej murawie

Pierwsze cztery mecze rundy wiosennej III ligi grupy II Jarota rozegra na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Sportowej 6.

Będą to pojedynki z Polonią Środa Wielkopolska, Pogonią II Szczecin, KKS-em 1925 Kalisz i Lechem II Poznań. W kwietniu Jarota wróci na boisko przy ul. Maratońskiej, gdzie dokończy rundę wiosenną sezonu 2017/2018.

Kontuzje nie opuszczają Jaroty

W ostatnim sparingu przed rundą wiosenną trener Marcin Woźniak nie mógł skorzystać z kilku kontuzjowanych piłkarzy. Na liście zawodników z urazami są Jędrzej Ludwiczak, Mikołaj Marciniak, Piotr Skokowski, Szymon Grodzki oraz jeden z testowanych piłkarzy. Najpoważniej wygląda sytuacja Ludwiczaka, który najprawdopo-

dobniej będzie pauzował przez kilka najbliższych tygodni. Na mecz z Polonią powinien być za to gotowy Marciniak.

Osiem sparingów za Jarotą

W okresie przygotowawczym do rundy wiosennej Jarota Jarocin rozegrał osiem meczów towarzyskich. Połowa z nich zakończyła się wygraną podopiecznych Marcina Woźniaka, w jednym spotkaniu padł remis, a 3-krotnie górą byli goście. Najwyższe zwycięstwo udało się odnieść z Huraganem Pobiedziska - 10:1. Natomiast najwyższą porażką to 0:4 z Sokółem Aleksandrów Łódzki. (db)